

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 16 lutego 1945
Nr 33 (10 204)

Poznań, piątek 11 lutego 1977

Cena 50 gr
Wyd. AB

Spotkanie weteranów ruchu związkowego

Z okazji 40 rocznicy powstania Centralnej Komisji Porozumiewawczej związków pracowników oraz uchwalenia przez przedstawicieli 41 związków zawodowych pracowników umysłowych deklaracji społeczno-gospodarczej ruchu związkowego — stanowiącej ważne wydarzenie w dziejach polskiego ruchu zawodowego odbyło się wczoraj w Warszawie spotkanie zasłużonych działaczy związkowych z członkami kierownictwa CRZZ.

W czasie spotkania grupie byłych działaczy Centralnej Komisji Porozumiewawczej wręczono odznaczenia państwowe. Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymał Stanisław Sasim.

Orderem Sztandaru Pracy II klasy udekorowano pułkownika Bukaty. Krzyże Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stefan Brzozowski i Władysław Pałczyński. 13 osobom wręczono Krzyże Kawalerskie OOP. (PAP)

Konkretne działania po V Plenum KC PZPR

Poprawa jakości budownictwa pilną koniecznością

Prawie 238 000 rodzin wprowadzi się w tym roku w mieszkania do nowych mieszkań. Będą to mieszkania większe niż przed kilku laty, lepiej zaprojektowane, nowoczesniej wykończone. W pełni uzasadnione byłoby więc stwierdzenie, że budujemy nie tylko więcej, ale i lepiej, gdyby nie fakt, że jakość nowego budownictwa w społecznym odczuciu pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Powszechne są narzekania na niestarannie wykonaną stolarkę, a więc okna i drzwi, za strzeżenia dotyczą także okuć, jakości wykładzin podłogowych i ściennych, instalacji wodno — kanalizacyjnej, sprzętu elektrycznego.

Wina za ten stan rzeczy nie można obciążać wyłącznie wykonawców. Większość wbudowywanych w nowe domy i mieszkania materiałów, elementów wyposażenia i wykoń-

czenia produkowana jest przez liczne przemysły — m. in. ciężki, maszynowy, chemiczny czy drzewny. Potrzebne są więc działania na wielu płaszczyznach — od poprawy jakości materiałów i wyrobów, poprzez ostrzejszą selekcję tego co się wmontowuje aż do dokładniejszego wykonawstwa na budowie i wreszcie — surowszego odbioru przez komisje gotowych już mieszkań.

Wiele usterek i niestarannie wykonanych robót przypada wyłącznie samym budowlanym. Nawet najlepszych materiałów można użyć źle lub nawet zniweczyć ich zalety w toku budowy. Poprawy w tym zakresie nie zastąpi żadne działania w fabryce czy na zapleczu budownictwa.

Problem podniesienia jakości pracy został ostatnio w sposób planowy i kompleksowy podjęty przez resort budownictwa. Przygotowano program działania, którego celem jest stworzenie warunków gwarantujących zdecydowane polepszenie sytuacji. Obejmuje on wszystkie ogniwa procesu budowlanego, projektowanie, produkcję prefabrykatów, najważniejszych innych materiałów i wyrobów instalacyjnych, roboty montażowe, budowlane i wykończeniowe.

Program zobowiązuje współodpowiedzialne resorty i zjednoczenia do ustalenia w kon-

kretnych terminach przedsięwzięć polegających na zmianach procesów produkcyjnych, wprowadzeniu nowoczesniejszych rozwiązań materiałowych, rozwinieciu wytwórczości nowych wyrobów itp. Przewidziane są również zmiany systemu wynagrodzeń na placach budowy — tak, aby wyraźnie preferować wysoką jakość robót. (PAP)

Min. E. Wojtaszek zakończył pobyt w Czechosłowacji

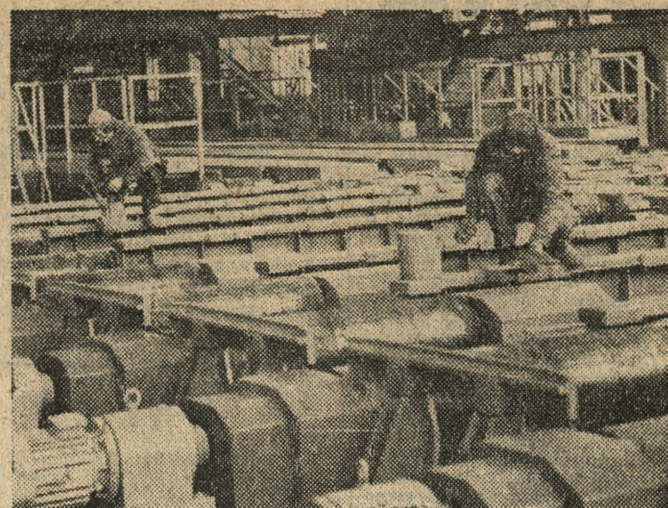
W środę, na zakończenie wizyty w Czechosłowacji ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka, opublikowano w Poznaniu, zginął cenny obraz Jacka Malczewskiego — „Autoportret w jakuckiej czapce”. Energiczne śledztwo przywróciło następujące ustalenia.

W wyniku akcji MO

Skradziony obraz J. Malczewskiego powrócił do poznańskiego Muzeum

Przypomnijmy kilka faktów. W nocy z 16 na 17 listopada ubiegłego roku, w wyniku włamania do Muzeum Narodowego w Poznaniu, zginął cenny obraz Jacka Malczewskiego — „Autoportret w jakuckiej czapce”. Energiczne śledztwo przywróciło następujące ustalenia.

W Hucie im. Nowotki



W Hucie im. Nowotki w Osnowcu Świętokrzyskim (woj. kielecki) powstaje nowoczesny wydział ciągłego odlewania stali. Obecnie trwają ostatnie prace montażowe, a także regulacja poszczególnych urządzeń. Na zdjęciu: ostatnie przeglądy transportów w strefie spychacza wlewków w siłowniach. Fot. — CAF

Nad listem I Sekretarza KC PZPR

Gospodarskie dyskusje w gminach

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, odbywają się w tych dniach narady aktywności gminnego PZPR i ZSL, na których zapoznaje się zebranych z treścią listu I Sekretarza KC PZPR do rolników i omawia się wynikające ze wskazań VI Plenum KC zadania rozwoju produkcji rolnej.

Cykl tych spotkań odbywających się wczoraj i dzisiaj w województwie kaliskim zapoczątkowała wojewódzka narada aktywności PZPR i ZSL, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Kusiak, a przemówienie wprowadzające do dyskusji wygłosił sekretarz KW Cezary Kowalak.

W rolnictwie kaliskim, w którym nastąpił w ostatnich dwóch latach spadek produkcji roślinnej, a w ubiegłym roku i zwierzęcej, widać obecnie dążenie do odnowy pogłowia inwentarza. Opracowany

wspólnie w ubiegłym roku przez KW PZPR i WK ZSL program rozwoju kaliskiego rolnictwa i gospodarki żywnościowej stanowi nadal punkt wyjścia w zamierzeniach na lata najbliższe. Rozwój rolnictwa do 1980 roku i zadania na rok 1977 zostaną omówione na sesji WRN. W roku bieżącym zwiększy się powierzchnia zasiewu zbóż o 5 procent, zwróci się szczególną uwagę na produkcję warzyw i owoców. Planuje się podnieść pogłowie trzody chlewnej o 31 000 sztuk, co jednak nie wyrówna strat poniesionych w ubiegłym roku.

Wśród problemów, jakie wylaniają się na plan pierwszy w woj. kaliskim, jest konieczność rozszerzenia bazy paszowej (suszarnie zielonek i okopowych), pomocy paszowej dla 30 000 małych gospodarstw, zwłaszcza należących do chłopo-robotników. Potrzeba także usprawnić system kontraktacji wieloletniej, obsługę rolników oraz dostawy środków do produkcji rolnej. (emp)

Na temat

przemysłu stoczniowego

Rokowania Japonia — EWG

Japonii i EWG nie udało się osiągnąć rzeczywistego postępu w rokowaniach na temat konkurencji w przemyśle stoczniowym. Japonia kategorycznie odrzuciła żądania EWG o udział zamówień na nowe statki po połowie między producentów japońskich i zachodnioeuropejskich, którym grozi bankructwo w obliczu konkurencji japońskiej.

Delegacja japońska na rozmowy, które toczyły się 8 i 9 lutego w paryskiej siedzibie OECD, zgodziła się jedynie na czasowe, na dwa lata, podniesienie cen eksportowych swych statków i wywarcie wpływu na stocznie krajowe, by ograniczyły eksport do tych krajów zachodnioeuropejskich, które przeżywały najpoważniejszy kryzys w przemyśle okrętowym.

W kołach EWG uważa się, że propozycja japońska nie prowadzi do rozwiązania problemu zachodnioeuropejskiego przemysłu stoczniowego. Przyjęcie tych propozycji oznaczałoby, że kraje EWG otrzymają do 1980 r. zamówienia na statki o łącznym tonażu zaledwie 2 mln DWT, tj. tyle, ile wyprodukowały w 1976 r. same stocznie francuskie.

Rozmowy między Japonią i EWG będą kontynuowane w końcu lutego. (PAP)

Plenum KW PZPR w Pile

Kierunki rozwoju handlu i usług

Wczoraj w Pile obradowało plenum KW PZPR poświęcone sprawom handlu i usług. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR Alfired Kowalik, udział wzięli: minister handlu wewnętrznego i usług Adam Kowalik, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Władysław Baka i zastępca prezesa Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Witold Dłużniak.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił wojewoda pilski Andrzej Sliwiński. Mówca przedstawił główne założenia rozwoju handlu i usług.

Wysoki poziom handlu i usług jest istotnym elementem podniesienia poziomu życia ludności Pilskiego. Istnieje zatem potrzeba lepszego dostosowania potrzeb zgłaszanych przez konsumentów do pracy przedsiębiorstw handlowych i usługowych. Niski poziom bazy i sieci handlowo-usługowej powoduje konieczność zabiegów inwestycyjno — modernizacyjnych w istniejącej sieci. Trudna sytuacja

występuje też w pilskiej gastronomii, która ma spełniać bardzo istotną rolę w obsłudze i zagospodarowaniu ruchu turystycznego.

W najbliższym czasie mieszkańcy województwa otrzymają 66 sklepów o powierzchni 54 000 metrów kwadratowych, wzrosną zdecydowanie dostawy artykułów przemysłowych i żywnościowych. Prowadzić się będzie przebranie sieci handlowej. Powstanie w ten sposób sklepy branżowe „Radoskość”, „Polleny”, „Mody Polskiej”, „Elektroprzetw”. W gastronomii jeszcze w tym półroczu przeprowadzona zostanie weryfikacja z jednoczesnym ukierunkowaniem profilu, systemu zaopatrzenia, poprawa estetyki jakości podawanych posiłków itp. W zakresie usług w każdym większym mieście powstaną rejonowe punkty przyjęcia zleceń na usługi, dysponujące odpowiednim rozcznieniem i zapleczem usługowym.

Rzeczowa i krytyczna dyskusja w czasie plenum pozwoliła na właściwe rozeznanie potrzeb w zakresie handlu i usług oraz określenie kierunków rozwoju.

W czasie obrad zabrał głos minister handlu wewnętrznego. Zapewnił on zebranych, że resort pomoże w rozwijaniu niektórych problemów związanych z zaopatrzeniem w podstawowe i poszukiwane artykuły żywnościowe i przemysłowe. Minister omówił również aktualną sytuację na rynku wewnętrznym stwierdzając, że nastąpi stopniowa poprawa w zaopatrzeniu ludności.

Po plenarnym posiedzeniu KW PZPR członkowie władz politycznych i administracyjnych województwa spotkali się z aktywnymi i zasłużonymi handlowcami pilskiego. W spotkaniu uczestniczyli goście przybyli na plenum. Grupę zasłużonych handlowców udekorowano odznaczeniami państwowymi i odznakami wojewódzkimi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Michał Andrzejewski, Franciszek Kamiński, Stanisław Loferski i Władysław Buszka. (ryk)

Radzieccy kosmonauci realizują program lotu

Radzieccy kosmonauci — Wiktor Gorbato i Jurij Ciazkow prowadzą operację związane z ponownym uruchomieniem stacji „Salut-5” oraz sprawdzają jej system pokładowy i aparaturę naukową. Kosmonauci przenoszą także ze statku kosmicznego i rozmieszczają wewnątrz stacji materiały niezbędne dla przeprowadzenia eksperymentów. Wczoraj rano nastąpiło pobranie i zakonserwowanie próbek krwi obu kosmonautów. Krew ta zostanie następnie poddana laboratoryjnej analizie biochemicznej na ziemi. W drugiej połowie dnia przewiduje się ćwiczenia fizyczne i kontynuowanie badań medycznych. Samopoczucie kosmonautów jest dobre. Systemy pokładowe stacji orbitalnej funkcjonują normalnie. (PAP)

Zmarł S. Iljuszyn

W wieku 82 lat zmarł generał konstruktor samolotów radzieckich Siergiej Iljuszyn — trzykrotny Bohater Związku Radzieckiego, laureat Nagrody Leninowskiej. Przy jego udziale skonstruowano ponad 50 typów maszyn. PAP

Realizuje się propozycja „Głosu”

Muzeum w Żabikowie miejscem patriotycznej pamięci

1 listopada 1976 roku opublikowaliśmy artykuł pt. „Pamięć o śmierci i bohaterstwie”, omawiający udział Wielkopolan w walce z okupantem. Zaproponowaliśmy jednocześnie utworzenie na terenie byłego obozu w Żabikowie koło Poznania placówki muzealnej. Apel wywołał żywy oddźwięk wśród czytelników — 16 listopada 1976 roku zamieszciliśmy w „Głosie” listy popierające naszą ideę.

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu, organizacji skupiającej w swoich szeregach uczestników walk o narodzić i społeczne wyzwolenie Ojczyzny, od była się ostatnio narada z udziałem, na której przyjęto ogólnie założenia przyszłej placówki muzealnej w Żabikowie — części obecnego miasta Lubonia. Dziś możemy poinformować, że plany nabierają realnych kształtów.

Obowiązki generalnego inwestora przyjął Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu — jako przyszły administrator i kierownik muzeum w Żabikowie. Z podjętych już przedsięwzięć oraz przygotowanych planów coraz wyraźniej rysuje się kształt nowej placówki muzealnej.

Obiekt powstanie w Lu-

boniu przy ul. Niezłomnych na terenie byłego obozu żabikowskiego. W pawilonie, w którym zgromadzone zostaną pamiątki, dokumenty, eksponaty dotyczące martyrologii ludu wielkopolskiego, urządzona zostanie również pracownia naukowo-dydaktyczna. W zatwierdzonym już projekcie pawilonu ten zostanie zlokalizowany w istniejącym budynku — baraku, zbudowanym przez więźniów obozu w roku 1944. Po wykwaterowaniu (na co jest już decyzja władz wojewódzkich) 6 lokatorów — nastąpi to w najbliższych tygodniach — ekipa remontowo-budowlana Urzędu Miejskiego w Luboniu przystąpi do na prawy i adaptacji budynku na cele muzealne.

Jeżeli chodzi o teren samego obozu to — mimo że nie przewiduje się żadnych specjalnych inwestycji — zmieni się jego wygląd. Zostaną odsłonięte fundamenty spalonych baraków więziarskich, odnowi się istniejące na terenie pomniki i zabytki, uporządkowana zostanie rosnąca obecnie dziko ziemia. Estetyczne i przejrzyste plany oraz metalowe tabliczki informacyjne przyczynią się do pełnego przedstawienia historii obozu.

Dokoliczenie na str. 2

W 15 rocznicę śmierci Władysława Broniewskiego, czołowego przedstawiciela polskiej poezji rewolucyjnej i patriotycznej — społeczeństwo złożyło hołd jego pamięci. Wczoraj przy grobie w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie zgromadzili się: wdowa po poecie — Wanda Broniewska, przyjaciele i koledzy autora „Krzyku ostatecznego”, pisarze i wydawcy, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych rodzinnej Ziemi Płockiej, miłośnicy jego twórczości, młodzież.

Przy łoskocie werbli mogiła pokryta wiankami kwiatów. Obecni byli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Tejchma oraz zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Jan Kask.

W tym samym dniu w mieście rodzinnym W. Broniewskiego — Płocku, pod pomnikiem poety złożono kwiaty. (PAP)

POWSTAJE NOWY SERIAL TELEWIZYJNY

Ekipa realizatorów pod kierunkiem reżysera Huberta Drapelli przystąpiła wczoraj do pracy we wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych nad historycznym serialem telewizyjnym pt. „Znak orla”. Będzie to jeden z najdłuższych (13 odcinków) seriali TV. „Znak orla” ma być ukończony w zespole „Profil” jeszcze w br.

PAP

Nowoczesna gospodarka wodna istotnym czynnikiem rozwoju rolnictwa

Gospodarka nasza podwaja średnio co 10–12 lat zużycie wody. Biorąc pod uwagę fakt, że kraj nasz ma jedną z najniższych w Europie zasoby wody, istnieje potrzeba oszczędnej i kompleksowej gospodarki w tej dziedzinie. Skuteczne rozwiązanie tego problemu ma dziś szczególne znaczenie dla dalszej intensyfikacji produkcji rolnej. Sprawy z tym związane omawiano wczoraj w Warszawie na ogólnokrajowej konferencji przygotowanej przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych NOT.

Czy Wspólny Rynek rozszerzy się?

Sytuacja stała się kłopotliwa. Do drzwi EWG pukają co raz to nowe kraje południowo europejskie prosząc o przyjęcie w poczet państw członkowskich. Jak wiadomo, ostatnio formalny wniosek w tej sprawie zgłosiła Portugalia. W zaawansowanym stadium są pertraktacje z Grecją. Mimo pewnych komplikacji politycznych wciąż podkreśla się zachodnioeuropejską przynależność Hiszpanii.

To potencjalne rozrastanie się EWG w kierunku południowym budzi w Brukseli nie ukrywane zadowolenie wynikające z pobudek emocjonalnych. (PAP)

Przyspieszenie prac melioracyjnych oraz unowocześnienie gospodarki wodnej — stwierdzano w czasie obrad — rzutować będzie w coraz większym stopniu na realizację programu rozwoju rolnictwa w tej pięcioletniej i w latach następnych. Wystarczy podać, że na terenach zmelioryowanych i nawadnianych przy użyciu deszczowni uzyskuje się średnio o kilkadziesiąt procent wyższe rezultaty produkcyjne niż przed wykonaniem tych prac. Równocześnie uregulowane stosunków wodnych zwiększa efektywność stosowania przemysłowych środków produkcji. Zapewnienie stałego korzystania z urządzeń wodociągowych ma również szczególne znaczenie w hodowli. Trudno bowiem zwiększać skalę produkcji zwierzęcej bez urządzeń wodociągowych, zwłaszcza że codzienne zapotrzebowanie krowy na wodę wynosi około 60–70 litrów, a jednego tucznika — o połowę mniej.

Na unowocześnienie gospodarki wodnej przeznaczają się zatem coraz wyższe nakłady. W okresie 1971–75 zmelioryowano m. in. około miliona hektarów użytków rolnych; łącznie w skali kraju melioracje wykonano dotychczas na około 60 procent arealu wymagającego tych zabiegów. Bardzo dużo pozostało do zrobienia w zakresie budowy wiejskich wodociągów; korzysta z nich obecnie ponad 80 procent użytkownych gospodarstw rolnych i około 20 procent gospodarstw indywidualnych.

W bieżącej 5-letniej na melioracje i poprawę zaopatrzenia wsi w wodę przeznaczają się przeszło 53 mld zł. Pozwoli to na zmeliorywanie dalszych ponad 1 mln ha gruntów rolnych, wybudowanie deszczowni obejmujących zasięgiem około 45 000 ha oraz doprowadzenie wody do około 1400 gospodarstw uspołecznionych i założenie co najmniej 800 zbiorczych wodociągów dla wsi.

W czasie konferencji podkreślano, że uzyskanie jak najwyższych efektów uwarunkowane będzie od ujmowania tych spraw w sposób kompleksowy. (PAP)

Muzeum w Żabikowie miejsce patriotycznej pamięci

Dokończenie ze str. 1

Utworzenie muzeum w Żabikowie spełnił postulat wojewódzkiej organizacji ZBoWiD, a w odczuciu społeczeństwa Poznania i Wielkopolski będzie wyrazem hołdu dla wszystkich walczących z okupantem. To społeczne zaangażowanie każe przypuszczać, że nie zabraknie ochotników do pomocy przy szybkiej realizacji tego zamierzenia. Warto się zastanowić, czy nie skupić w tym rejonie wiosennych czy nowo społecznych organizacji kombatanckich, młodzieżowych, mieszkańców Lubonia.

Już teraz nieodwzajemnione jest gromadzenie dla tego muzeum pamiątek wiążących się z dniami okupacji hitlerowskiej oraz miejscami uśmiercenia krwią Polaków. Wiedzę o tych dniach wzbogaci ogłoszony przez Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Poznaniu, redakcyjny miesięcznik „Nurt”. Instytut Zachodni i Wydawnictwo Poznańskie konkurs pod nazwą „Życie codzienne w okupowanej Wielkopolsce”. To co ważne dla pamięci narodowej trzeba ccałic od zapomnienia. Temu celowi służyć będzie również muzeum w Żabikowie.

Na szerokie poparcie zasługuje propozycja Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu aby powołać Społeczny Komitet Budowy Muzeum w Żabikowie, który jednomyślnie będzie społeczne wysiłki.

JERZY KNAPIK

Za miesiąc siewy

Ziarno do zagród rolników

Przy normalnym przebiegu pogody za miesiąc powinny rozpocząć się siewy zbóż jarych. W związku z tym już teraz przygotowuje się materiał siewny i rozprowadza wśród rolników.

W Poznańskim Przedsiębiorstwie Nasiennym „Centrala Nasienna” trwają w pełni przygotowania do sezonu wiosennego. Dyrektor mgr inż. Janusz Grajewski poinformował, że stacje oceny nasion przeprowadzają ostatnie badania materiału siewnego. Do 8 bm. wpłynęły próby z 5000 ton pszenicy jarej, 14 000 ton jęczmienia jarego i 10 000 ton owsa. Zapotrzebowanie na ziarno siewne dla województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego opiewa na 3 800 ton pszenicy jarej, ponad 11 000 ton jęczmienia jarego i około 6 600 ton owsa. Znaczne ilości ziarna siewnego dostarczy się również dla innych województw.

Na wiosnę poleca się wysoko plonujące odmiany pszenicy jarej: Kolibri, Kaspar i Soneta. Z odmian jęczmienia jarego na czoło wysuwa się w Wielkopolsce: Aramir, a następnie Trumpf i Derac. Najwięcej plantacji owsa obsieje się odmianami: Leanda, Diadem i Romulus.

Rozpoczęto już dowożenie ziarna siewnego bezpośrednio do zagród rolników, zgodnie ze złożonymi uprzednio zamówieniami. Dostarczono do tej pory wielkopolskim rolnikom 600 ton ziarna pszenicy jarej, 2000 ton jęczmienia jarego i 1000 ton owsa. Rozprowadzanie materiału siewnego powinno zakończyć się jeszcze w lutym.

Kary dożywocia dla 4 członków IRA

Przed Sądem Karnym w Londynie zakończył się proces czterech członków skrzydła tymczasowych Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), odpowiedzialnych za zamachy bombowe w stolicy W. Brytanii od końca 1974 roku do grudnia 1975, w wyniku których zginęło 6 osób.

Oskarżeni Martin O'Connell, Edward Butler, Harry Duggan i Hugh Doherty określani mianem „czwórki z Balcombe Street” (od miejsca, w którym ich aresztowano) otrzymali kary dożywocia.

Rozprawa trwała 13 dni i dotyczyła się przy zachowaniu rygorystycznych środków bezpieczeństwa. Istnieje bowiem obawa, że IRA po dejmie akcje odwetowe. (PAP)

Uniwersytet im. D. Bijedica

Władze miejskie Mostaru powzięły wczoraj decyzję o nadaniu miejscowemu uniwersytetowi imienia D. Bijedica — dotychczasowego premiera SFRJ, który nie dawno zginął w katastrofie samolotowej w pobliżu Sarajewa.

Aresztowanie spiskowców

Policja portugalska poinformowała wczoraj o aresztowaniu 17 osób podejrzanych o próbę zorga nizowania zamachu stanu. Grupa, ta, na czele której stoi znany ze swych poglądów prawicowych J. Stuart de Vasconcelos usiłował ostatnio obrabować bank w Porto w celu zdobycia funduszy na realizację swych planów.

J. Arafat w Pakistanie

W środę, w pierwszym dniu oficjalnej wizyty w Pakistanie, przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny — J. Arafat, prze prowadził rozmowy z premierem Pakistanu, Z. Ali Bhutto na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie. Arafat spotkał się również z przebywającym w Pakistanie prezydentem Zjednoczonych Emiratów Arabskich, szefkiem Saïdem.

Pożar w hotelu

W nocy z środy na czwartek wybuchł w hotelu studencko-robotniczym w Montpelier (Francja południowa) gwałtowny pożar, który w szybkim tempie objął 52 pomieszczenia na drugim piętrze budynku. Mieszkańców ogarnęła panika. Dziesiątki młodych ludzi ratując się przed ogniem wyskoczyły przez okna na podwórko. Zaalarmowana straż

Śmiertelny skok

W środę ze słynnego mostu „Golden Gate” w San Francisco skoczył i zabił się na miejscu 28-letni M. Salinger, syn byłego prezydenta USA J. Kennedy'ego. Okoliczności dramatu nie są znane. M. Salinger był 59 osobą, która od czasu budowy tego mostu, w ten sposób targnęła się na życie. Zwłoki rozpoznano matka denata.

Wybory w Indiach

Prezydent Indii — F. Ali Ahmed ogłosił wczoraj oficjalnie rozpoczęcie kampanii wyborczej przed rozpisaniami na marzec wyborami do parlamentu. Głosowanie odbędzie się od 16 do 20 marca.

Śmierć królowej Jordanii

W środę w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów Armii Jordanijskiej. Przy czyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Wśród w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracała ona do Ammanu z Tafilah — miasta w poł

TRUDNA SZTUKA ARGUMENTACJI?

Od 1956 roku Leon Niemira, mieszkaniec jednego z miasteczek w województwie poznańskim, pisze do różnych urzędów i instytucji (także centralnych) skarżąc się na zbyt niski wymiar renty. Jakkolwiek żąda świadczeń, które mu nie przysługują, nie można go nazwać piniaczem. Podłożył długoletniego sporu Niemiry z organami rentowymi stanowi nie jego piniactwo, lecz zmienność przepisów i związana z tym nieporadność części urzędników w przekonywaniu obywatela, że nie ma racji. Ponieważ takie są właśnie przyczyny znacznej liczby skarg warto dokładnie zapoznać się ze sprawą L. Niemiry.

Niewielką kwotą była kiedyś renta inwalidzka bez dodatków. Ludzie niejako przyzwyczaili się do tego i pilnowali czy otrzymują właściwe dodatki. Tych zaś było wiele: mleczny, kwalifikacyjny, pielęgnacyjny, dla ciężko poszkodowanego inwalidy, dla zupełnego inwalidy, na żonę, na dziecko, także na utrzymanie psa-przewodnika itd. itd. Jedne obowiązywały krótko, inne długo; jedne znoszono na stałe, inne tylko okresowo. Doświadczony tego właśnie inwalida wojenny Leon Niemira, który w październiku 1956 roku pobierał rentę zasadniczą wraz z dodatkami: na żonę i dzieci oraz pielęgnacyjnym dodatkiem dla ciężko poszkodowanego oraz dla zupełnego inwalidy. Kilka tygodni później weszły w życie inne przepisy rentowe, w wyniku czego L. Niemira przyznano rentę o ponad 1000 zł wyższą, złożoną wszakże z dwóch składników: renty zasadniczej i dodatku na dzieci. Inwalida ucieszył się podwyżką, ale zasmucił ubytkiem kilku dodatków. Nie potrafił zastawić uchylonych przepisów z nowymi, które zmniejszyły większość dodatków, rekompensując je z nadwyżką — wymiarem renty zasadniczej. Rozumował w ten sposób: czuję się coraz gorzej i potrzebuję coraz troskliwszej opieki, tymczasem potraktowano mnie tak, jakbym wrócił do zdrowia, bo pozbawiony zostałem dodatku dla ciężko poszkodowanego (I) oraz zupełnego inwalidy (II) oraz dodatku pielęgnacyjnego (III) (dla uproszczenia — dodatki oznaczylismy cyframi). Ów tok rozumowania zrodził u Niemiry poczucie krzywdy.

Trzęś i forma skarg, które Niemira od tego czasu pisał, rozsyłał, wskazywały, że oczekuje on wyjaśnień dokładnych i przystępnych. Tymczasem otrzymywał pisma, zredagowane lakonicznie i niekomunikatywnie.

Na przykład w lipcu 1970 roku Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu prosił L. Niemirę o dodatki I i III skwitował tak:

„Ob. pobiera rentę inwalidzką w wysokości 1750 zł i dodatek rodzinny w wysokości 438 zł, razem 2296 zł. W związku z powyższym renta płatna jest prawnie i do zmiany decyzji brak podstaw”.

„Nie pobiera — wiedział L. Niemira bez tego pisma, zaś zawarte w nim określenie „brak podstaw” zrozumiał jako „stan zdrowia nie daje podstaw do przyznania dodatków”. Pisał tedy dalej, niezrażony ogólnikową formą urzędowych wyjaśnień, często na dodatek zawierających błąd w pisowni jego nazwiska. Skoro zauważył, że uzyskuje obszerniejsze odpowiedzi po skierowaniu skargi do urzędów centralnych — częściej zwracał się do nich właśnie. M. in. w stosował pisma do Urzędu Rady Ministrów, Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

Minęło kilka lat i w 1974 roku zmieniły się przepisy rentowe. Teraz L. Niemira otrzymał dodatek III, o który ubiegał się od 1956 roku. Nie kłójąc się o utratę tego świadczenia ani też jego odzyskanie ze zmianą przepisów, był przekonany, że odzyskanie zawdzięcza skargom. I chociaż otrzymywał wówczas 3920 zł renty, coraz usilniej ubiegał się o utracę w 1956 roku do datki I i II. Doszło tedy do rozprawy przed Radą Nadzorczą ZUS w Poznaniu, która zatwierdziła decyzję ZUS dotyczącą wymiaru renty (w wysokości 3920 zł). Oto całe uzasadnienie orzeczenia Rady Nadzorczej:

„Zaskarżona (przez L. Niemirę — przyp. red.) decyzja należała do stwierdzenia, gdyż wysokość renty została obliczona zgodnie z ustawą o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. nr 21, poz. 117).”

Gdyby nawet L. Niemira zrozumiał to lakoniczne uzasadnienie i doszedł do przekonania, że stara się o świadczenia, których nikomu się nie udziela, po miesiącu i tak stałby zdezorientowany. Orzeczenie Rady Nadzorczej zapadło bowiem pod koniec listopada 1974, a pod koniec grudnia 1974 ZUS poinformował Niemirę:

„Sprawa wysokości renty rozprawa będzie przez Radę Nadzorczą. Orzeczenie w tej sprawie otrzyma Obywatel w najbliższym czasie”.

Osiem miesięcy później odbyła się druga rozprawa, o której

wyniku znów osobiście po wiadomiono Niemirę:

„Zespół orzekający na rozprawie jawnej w dniu 18. 8. 1975 postanowił postępowanie przed Radą Nadzorczą ponieważ rozstrzygnięcie Obywatela zostało rozstrzygnięte prawomocnym orzeczeniem Rady Nadzorczej z 30. 11. 1974 r.”

Opuszczono wprawdzie tylko jedno słowo — „umorzyc” (postanowili umorzyć), ale bez niego informacja ta nie miała sensu.

Pod koniec 1976 roku sprawa Leona Niemiry trafiła do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, który oddalwszy odwołanie L. Niemiry od decyzji wymiaru renty stwierdził:

„Decyzja została wydana na podstawie przepisów ustawy z dnia 29. 5. 1974 roku (...) i jest w pełni z tymi przepisami zgodna. Przepisy tej ustawy nie przewidują bowiem ani dodatku dla ciężko poszkodowanych ani dodatku zupełnego inwalidy, które odwołujący (L. Niemira — przyp. red.) pobierał na podstawie decyzji z dnia 28. 11. 1956 roku”.

Tak właśnie (przepisy nie przewidują dodatków I i II więc nie można ich przyznać) organ rentowy powinien wyjaśnić sprawę L. Niemirze. Być może inwalida nie byłby wówczas przeświadczony o celowości pisanie skarg.

Paradoksalny charakter tej sprawy polega na tym, że organ rentowy poświęcił Niemirze mnóstwo czasu i nie podejmował krzywdzących go decyzji; ba, w procesie okazało się, że L. Niemira bezprawnie otrzymuje dodatek na żonę, bo w tym to pobiera własną rentę, a jednak dialog obywatela — urzędu przybrał nieprawdopodobne rozmiary. Stało się tak, bowiem szereg pracowników, załatwiających sprawę inwalidy, wykazało, brak dostatecznej kultury urzędowania. Ta zaś wymaga nie tylko uprzejmego i starannego (bez pomyłek) redagowania korespondencji oraz podejmowania decyzji zgodnych z normami społeczno-prawnymi, ale także uargumentowania tych decyzji w sposób w pełni zrozumiały dla interesanta. Często jest to trudne, ale sówicie się opłaca. Interesant przekonany bowiem o tym, że jego sprawę można rozstrzygnąć tylko tak jak to uczynił urząd — nie ma poczucia, iż został nienależycie potraktowany i nie wszczyna nie kończących się sporów.

MICHAŁ LUCZAK

P.S. Imię i nazwisko interesanta zostało zmienione.

W radzieckim przemyśle motoryzacyjnym

75 000 KAMAZ-ów rocznie produkuje po zakończeniu pierwszego etapu budowy, Kamski Kombinat Samochodowy (ZSRR) — największa inwestycja radzieckiego przemysłu motoryzacyjnego w bieżącej pięcioletniej. Na zdjęciu: montażnicy przy głównej taśmie.

Fot. — CAF



Ziemia musi rodzić więcej

Wszystko dla najlepszych

Tak najkrócej można by określić kierunek, w którym zmierza obecnie polityka rolna naszego państwa. Celem jest też zwiększenie produkcji żywności do takich rozmiarów, żeby zaspokojone zostały apetyty ludności na mięso, mleko, produkty zbożowe, warzywa, owoce oraz żeby coś ponad to znalazło się na korzystny eksport. A sposób osiągnięcia tego celu, to właśnie faworyzowanie najlepszych producentów żywności, niezależnie od tego, czy są to rolnicy indywidualni, spółdzielcy czy też załogi PGR-ów.

Miarą rezerw, jakie drzeźnia w rolnictwie, niech będzie następujący przykład: średnia wartość produkcji rolniczej z hektara w województwie łódzkim — uznanym za najbardziej towarowe w całej Polsce — wynosi 37 000 zł. Rekordziści w tym województwie osiągają po 200 000 zł. Oto rozpiętość między przeciętnymi i najlepszymi.

Chcieć pracować, wiedzieć jak, mieć czym...

to warunki niezbędne do odbijania od przeciętnej. Chęć i wiedza rolników, to indywidualna sprawa poszczególnych ludzi, ale także świadoma polityka państwa, tak regulująca warunki ekonomiczne produkcji rolniczej, aby solidnym, indywidualnym producentem ona się opłacała.

Gospodarstw indywidualnych jest w Polsce 3,2 mln. Ziemi, majątek trwały i ruchomy mają poszczególni rolnicy zależnie od łaskawości fortuny, zapobiegliwości przedków i własnej. Różny jest też

potencjał sił do pracy oraz na rzędzi. Czy wszyscy ich właściciele mają warunki do zwiększenia wydajności? Nie. Większość z nich ma bardzo mało ziemi, maszyn, budynków inwentarskich i trzody. Wielu nie ma też odpowiednich kwalifikacji lub zamilowania do pracy na roli. Coraz liczniejsza jest grupa rolników w średnim wieku, nie posiadających dla swoich gospodarstw narzędzi. Przeznaczanie dla tych słabych producentów pomocy finansowej i arżawanie deficytowych środków produkcji byłoby marnotrawstwem — bo nie przyniosłoby znacznego wzrostu plonów. Pomoc ma być udzielana najlepszym, którzy już dziś osiągają dobre plony ze swoich pól, obór lub chlewni, którzy modernizują produkcję, specjalizują się — gwarantując jeszcze większą wydajność.

Na początku lat siedemdziesiątych chłopcy uzyskali niemal zupełną swobodę decydowania o kierunkach swojej produkcji, nie krepują już ich obowiązkowe dostawy. Swoboda gospodarowania i ekspansji ekonomicznej jest ograniczona jedynie niedostatkami środków produkcji, a czasami tradycyjną nieufnością rolników do nowatorskich rozwiązań.

Jakie gwarancje?

Bo jakże się to wszystko zmieniło. Na przykład ten, co był 25 lat temu nazywany kulakiem, dziś jest producentem, którego się jeszcze nakłania do powiększania gospodarstwa i udziela mu w

tym celu dogodnych kredytów. Zmieniły się bowiem warunki ekonomiczne i techniczne gospodarowania na roli. „Kulak” na kilkunastu czy kilkudziesięciu hektarach, zatrudniał parobków, żeby to wszystko obrobić; kosztem usług świadczonych swoimi maszynami zmuszał niejako uboższych sąsiadów, do „odrobku” na jego polach. Dziś monopol na usługi maszynowe złamały SKR-y, a najemni pracownicy rolni są rzadkością — za niski formy wyzysku biednych przez bogatych, za to postęp techniczny umożliwia jednemu człowiekowi uprawianie o wiele większego arealu niż przed 20—30 laty. Jeśli w tamtych czasach nie były tak jaskrawo widoczne skutki rozdrobnienia gruntów i słabości ekonomicznej kilkunastu gospodarstw, to dziś fatalna struktura władania ziemią jest powodem ogromnego marnotrawstwa wydajności tej ziemi, pracy ludzkiej i maszyn.

Uproszczeniem byłoby widzieć przyczyny ostatnich nieurodzajów tylko w nielaskawości aury. To zsumowały się niekorzystne dla polskiego rolnictwa okoliczności: zła pogoda z wieloletnim niedoinwestowaniem, ucieczka młodych ludzi do miast ze starzeniem się dotychczasowych właścicieli gospodarstw, rozdrobnienie agrarne z przestarzałymi technologiami upraw i hodowli, niedostatek niektórych środków produkcji z niepewnością niektórych indywidualnych rolników co do ich przyszłości.

Edward Gierk tak mówił o gwarancjach na IV Plenum KC PZPR: „W polityce rolnej państwa kierujemy się jasną i zrozumiałą zasadą: każdy rolnik, który unowocześnia swe gospodarstwo, intensyfikuje produkcję rolną, rozwija specjalizację, wiąże się z gospodarką narodową poprzez planowy system wieloletniej kontraktacji i skupu oraz wywiązuje się należycie ze swych zobowiązań wobec państwa — ma zagwarantowaną pomoc i perspektywę rozwojową”. Ta perspektywa rozwojowa, to coraz łatwiejsza, w miarę mechanizowania i automatyzowania, praca, to dostateczniejsze i ciekawsze życie rodzin chłopskich — w miarę wzrostu dochodów oraz wyposażania większych społeczności w zdobycze dzisiejszej cywilizacji wielkich miast.

Ziemia w Polsce musi rodzić więcej — tego wymagają potrzeby kraju, potrzeby każdego z nas. Dla tych, którzy potrafią dobrze na tej ziemi pracować, jest to najlepsza gwarancja, że państwo będzie im zapewniać warunki najbardziej owocnej pracy.

TOMASZ TALARCZYK

W pierwszych dniach lutego 1945 r. 1 Armia Wojska Polskiego przystąpiła do walki o przełamanie potężnej linii hitlerowskich umocnień tzw. Wału Pomorskiego. Walki toczyły się prawie przez dwa tygodnie, a bitwa przeszła do historii polskiej oręża jako jedna z największych, najbardziej zaciętych i krwawych w latach II wojny światowej.

Przypomnijmy, że Wał Pomorski stanowił pas umocnień wschodniej granicy hitlerowskich Niemiec, którego budowę rozpoczęto w 1934 r. Składał się on z kilku linii obronnych. Pierwszą linię stanowił pas przesłaniania długości około 150 km, biegnący z północy na południe wzdłuż rzeki Gwdy, części Noteci i Warty, poprzez Łedyczek, Podgaje, Jastrowie, Piłę aż po Międzychód. Następna linia obronna, to główna pozycja Wału Pomorskiego długości 230 km, ciągnąca się od Szczecinka przez Nadarzyce, Walcz, Tuczno i dalej wzdłuż rzeki Drwy i Noteci aż do Gorzowa Wielkopolskiego. Trzecią wreszcie była tzw. pozycja ryglowa długości około 40 km biegnąca od Nadarzyce po Mirosławiec.

W budowie systemu umocnień Wału Pomorskiego wykorzystano naturalne przeszkody terenowe: jeziora, bagna, lasy i wzgórza. W

Epizody II wojny światowej

Bitwa o Wał Pomorski

wąskich przejściach wybudowano żelbetowe schrony, założono pola minowe, wzniesiono zasieki z drutu kolczastego.

Do walki na „Pommernstung” hitlerowcy przygotowali się od dawna. Już 20 stycznia na wieść o szybkich postępach styczniowej ofensywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, dowódca II Okręgu Wojskowego III Rzeszy w Szczecinie, gen. Kienitz rzucił w eter hasło „Gneisenau”, stawiające w stan gotowości bojowej wszystkie jednostki wojskowe na terenie okręgu. Imię pruskiego sztabowca, zaciętego wroga polskości, postawiło tej nocy w stan alarmu około 36 tysięcy ludzi, stanowiących na Pomorzu Zachodnim ostatnią, świetnie wyposażoną rezerwę Wehrmachtu. O wadze, jaką hitlerowcy przywiązywali do znaczenia Wału Pomorskiego, świadczy fakt, że do Ziocienca zjechał specjalnym pociągami sam dowódca Heeresgruppe „Weichsel” — czyli grupy armii „Wisła”, Heinrich Himmler, aby sprawdzić stan przygotowań do obrony.

Tymczasem wieczorem 28 stycznia 1945 r. dowódca I Armii WP, gen. Stanisław Popławski, otrzymał od dowódcy I Frontu Białoruskiego rozkaz podjęcia marszu w kierunku Wielowiejska, Zakrzewo, Jastrowie w gotowości do przełamania napotkanych sił nieprzyjaciela, a następnie rozwinięcia natarcia w kierunku północno-zachodnim w celu zabezpieczenia prawego skrzydła frontu. W pasie natarcia 1 AWP szerokości 15 km znajdowało się 45 żelbetonowych schronów niemieckich — niejednokrotnie ich ściany przekraczały grubość 2 metrów. Warto dodać, że wskutek szybkiego tempa natarcia i niesprzyjających warunków atmosferycznych, jednostki polskie pozbawione były chwilowo artylerii i czołgów, które pozostały w tyle.

W takich warunkach żołnierze 1 AWP rozpoczęli ciężkie, niezwykle żałosne walki. Szczególnie zacięte boje toczyły się o silnie umocnione Podgaje i Jastrowie.

RELACJA UCZESTNIKA WALK

„Przytuleni do siebie plecami staramy się zżemnąć. Wczoraj za Sępólnem — pisze

w swoim wspomnieniu komandor Tadeusz Rutkowski — przekroczyliśmy granicę polsko-niemiecką z 1939 r. O świcie 1 i 2 pułk ruszyły do szturmu na Podgaje, lecz huraganowy ogień hitlerowskiej artylerii zatrzymał kościuszkowców. Mimo dużych strat nasze oddziały ponawiają ataki. Moja bateria otworzyła ogień. Działo plutonowego Piwowarczyka i kaprala Kozłowicza prowadzą bezpośredni ogień do punktów ogniowych wroga, znajdujących się na wzgórzach. Zacięte walki trwały cały dzień. Wieczorem do naszych uszu doszedł charakterystyczny chrząst czołgów gąsienic, słychać było polskie słowa. Nareszcie nadięgały czołgi i artyleria — pomyśleliśmy. Lecz przecież nie otrzymaliśmy na ten temat żadnych wiadomości ze sztabu. A maszerująca kolumna jest już na wysokości naszych stanowisk. Zastępca dowódcy baterii, por. Kozak, wydaje rozkaz do otwarcia ognia. Padła komenda: „Celownik 10, ogień ciągły”. Był to ostatni moment,

Dokończenie na str. 4

ANTONI SZYBIS

STRONA

GŁOS — 11 II 1977

Rozpoczęto próby z promem kosmicznym

Wczoraj w bazie lotniczej Edwards w Kalifornii rozpoczęły się próby z przyszłym amerykańskim pojazdem kosmicznym, któremu nadano nazwę promu bądź tramwaju, gdyż będzie on przystosowany do wielokrotnego wykorzystania. Prom został połączony z samolotem „Boeing 747”, który ma wynieść go w powietrze do przeprowadzania testów w locie.

Początkowo próby będą odbywały się na pasie startowym bazy lotniczej Edwards, a ich celem będzie ustalenie ciężaru całego zespołu i jego stabilności oraz zgrania poszczególnych zespołów. 18 lutego mają rozpocząć się testy powietrzne.

Jak zakomunikowała w środę NASA, już przeszło 1000 osób zgłosiło swe kandydatury do udziału w przyszłych lotach promami kosmicznymi. Pierwsze loty tramwaju kosmicznego przewidziane są na 1978 rok. (PAP)

„B-1” nowotworem na budzecie amerykańskim

„Złośliwym nowotworem na budżecie państwa, nazywa dyrektor Wojskowego Ośrodka Informacyjnego USA kontradmirał w stanie spoczynku La Roque amerykański program budowy bombowców strategicznych „B-1”. W liście skierowanym do jednego z członków Izby Reprezentantów, opublikowanym w tych dniach w biuletynie „Congressional Record” La Roque apeluje, aby badz prezydent, badz Kongres nie zwłocznie położyli kres tej ruinującej inwestycji.

Koszt tej sa istotnie ogromne. Autor listu powołując się na oficjalne obliczenia stwierdza, że cena sprzedaży 24 samolotów „B-1” wyniesie 23 miliardy dolarów, zaś koszt konserwacji maszyn w ciągu 20 lat szacuje się na 30 miliardów. (PAP)

Wrażliwość Diny Joffie

Dina Joffie, laureatka II nagrody na IX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w 1975 roku, wystąpiła we wtorek, 8 bm. w auli UAM w Poznaniu z recitalem złożonym z Sonaty E-dur Haydna, IV Sonaty c-moll, op. 29 Prokofiewa oraz cyklu 24 Preludiów op. 28 Chopina. Frekwencja była dość dobra. Można było jednak oczekiwać przepelnionego audytorium. Przeciwnie, zdobywcy wysokich nagród Konkursu Chopinowskiego cieszyli się zawsze ogromnym zainteresowaniem poznańskiej publiczności. Ponadto dzięki radiu i telewizji nadającym transmisje i relacje z Konkursu, odwołująca szluka radzieckiej pianistki była już powszechnie znana. Wspomnijmy jeszcze, że Dina Joffie zdobyła również II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie im. Roberta Schumanna w 1974 roku w Zwickau. Odpowiedziała nam zatem artystka, o której wiedzieliśmy wystarczająco wiele, by nie przepuścić okazji do bezpośredniego posłuchania jej gry.

Dominującą cechą artystycznej osobowości Diny Joffie jest jej wyjątkowa wrażliwość muzyczna. Funkcjonuje ona jak niezmienne czuła antena chwytająca bezbłędnie wszystkie, emitowane przez żyjącą i przebiegającą w świadomości artystki muzykę, niuanse nastrojowe, które przekazuje spontanicznie do tak zwanego aparatu wykonawczego. To bezgraniczne poddawanie się pianistki płynącemu z odzwiercianej muzyki impulsom, zapewnia utworom taką konkretyzację dźwiękową, o której można z pewnością powiedzieć, iż pod względem ekspresji jest całkowicie zgodna z intencjami kompozytora. Oczywiście, tak wysoki stopień wierności „odbijki” (wykonania) wobec „oryginału” (intencji twórcy) możliwy jest jedynie przy wspomnianej już, wyjątkowo podanej i elastycznej wrażliwości muzycznej wykonawcy.

Ten zaś przymiot wyróżnia Dinę Joffie spośród wielu znanych mi odwórców. Joffie, jak mało kto, identyfikuje się wręcz z każdym fragmentem granego dzieła. Czasami jednak wewnętrzne emocje artystki są tak silne, iż przysilniają jej rzeczywistość brzmieniową. Zdarzało się bowiem, wskazywać kilka razy tylko, że w następujących po „forte”, nagle ściszonych odcinkach („su bito piano”) nie było w ogóle słychać początkowych dźwięków. To sama przyczyna wpływała niekiedy ujemnie na precyzję techniczną, choć technika Diny Joffie stoi na dobrym poziomie.

Przy tej całej spontaniczności sprawiającej wrażenie gry kierowanej wyłącznie jakimś nadzwyczajnym instynktem, wiele faktów wskazywało na znaczny udział świadomości artystki w za rysowaniu dobrze przemyślanej koncepcji odwoławczej. Dowodził tego: wielka dyscyplina agogi, logiczny przebieg dynamiki i trafne rozmieszczenie kulmi nacji, plastyczne ukazywanie biegnących równolegle bliższych i dalszych „planów” (warstw), odczuwanych nieomal przestrzen nie (np. w Prokofiewie), słowem wszystko to, czego samą intuicją się nie osiągnie. W Preludiach Chopina zaś, Dina Joffie zaopiniowała mi przede wszystkim niesłuchanym wycuciem czasu oddziaływającego poszczególne ogniw cyklu; czasu wymierzonego w ściśle zależności od wyrazowych związków między sąsiadującymi z sobą Preludiami. W ten sposób owe różnej długości momenty ciszy stały się też muzyką, spoiwem wiążącym owe 24 precudne poemaciki w jedną, logiczną całość. Artystka grała je bardzo pięknie. Z wyjątkiem Preludium f-moll, z którym większość pianistów nie wie, co zrobić oraz trzech ostatnich, odwołanych już z wyraźnymi objawami dużego zmęczenia. Ogromne i serdeczne owacje zmobilizowa

ły jeszcze pianistkę do zagrania na bis Mazurka i Walca Chopina.

ANDRZEJ SATURNA

Zwiedzanie Zamku Królewskiego tylko w grupach

W odpowiedzi na setki pytań napływających z całego kraju, a dotyczących możliwości zwiedzania wnętrza Zamku Królewskiego, Zarząd Zamku informuje, że ze względów technicznych i porządkowych teren zamkowy otwarty będzie na razie wyłącznie dla zorganizowanych grup wycieczkowych. Zakłady pracy, instytucje, organizacje społeczne mogą ustalić dogodny dla siebie termin odwiedzin na Zamku Królewskim, umawiając się z Zarządem Zamku telefonicznie i z odpowiednim wyprzedzeniem. Telefony: 31 66 99 lub 31 04 00. (PAP)

Biali obawiają się o swoją przyszłość

Nieoczekiwane wyniki uzyskana południowoafrykańska ga zeta „Star”, która przeprowadziła badania nastrojów wśród białej ludności RPA w sytuacji, gdy nasila się ruch antyrasistowski. 42,7 procent przedstawicieli „białej RPA” opowiedziało się za „gruntowną zmianą” systemu apartheidu, podniesionego w tym kraju do rangi polityki państwowej. Znaczną liczbą ankietowanych wyraziła chęć wyemigrowania do innych krajów, w obawie o swą przyszłość w rasistowskiej RPA. Dezaprobatę dla polityki kół rządzących wyraziło nawet 25 procent. Zwolenników rządzącej partii narodowej.

Powyższe dane statystyczne mówią same za siebie. Flakso polityki wewnętrznej i zagranicznej rasistowskich władz nasilanie się walki wywołanej przez Afrykańczyków, hanielna praktyka apartheidu, rozmach międzynarodowej kampanii na rzecz likwidacji systemu rasistowskiego — wszystko to skłania do głębokiego zastanowienia się rozsądnymi myślącymi białych obywateli RPA. (PAP)

Znów niepokoję w Soweto

Jak donoszą agencje zachodnie, silne patrole policji krążyły wczoraj po ulicach Soweto, murzyńskiego przedmieścia Johannesburga gdzie w ubiegłym roku doszło do krwawych rozruchów. W środę w tym wielomilionowym mieście — gdzie odbyły się demonstracje młodzieży szkolnej pod hasłem „równych praw do nauki dla wszystkich ras” Demonstranci palili na ulicach podreżniki szkolne i zeszyty. Policja rozprzeczła grupy manifestantów, po czym wprowadzono godzinę policyjną, która ma dość osobliwy charakter, gdyż stosuje się wyłącznie do młodzieży szkolnej zabraniając jej przebywania poza szkołą między 8 rano a 15. Według powszechnej opinii jest to absurdałne zarządzenie, gdyż dzieci afrykańskie nie są objęte obowiązkowym nauczaniem. (PAP)

Bojkot statku

Dokrzy San Francisco odmówili rozładowania statku z Republiki Południowej Afryki. Jak pisał Związek Zawodowy Pracowników Portowych Zachodniego Wybrzeża USA, bojkot statku RPA ogłoszono na znak solidarności z między narodową kampanią, zmierzającą do izolowania rasistowskiego reżimu Vorstera. (PAP)

Z niewyjaśnionych przyczyn

Samobójstwa wielorybów na Florydzie

Na Florydzie poinformowano, że w wyniku masowych, niewyjaśnionych samobójstw, liczba martwych wielorybów może się niebawem zwiększyć do 125. (PAP)

Na ringu w Gnieźnie

Turniej o „Pas Polusa” rozpoczęty

Wczoraj w sali WOSiR w Gnieźnie rozpoczął się trzeci Międzynarodowy Turniej Bokserski o Złoty Pas Polusa. Po ceremonii otwarcia, której dokonał prezydent miasta Gniezna Zbigniew Kaszuba przystąpiono do walk eliminacyjnych. Na starcie stanęło 64 zawodników z 5 państw (Dania 10, ZSRR 6, Hiszpania i Węgry po 4 i Polska 40). Najliczniej obsadzona jest waga lekko-średnia, w której o zwycięstwo ubiegać się będzie 10 pięściarzy.

W pierwszym dniu rozegrano 10 pojedynków. Najciekawszą walkę rozegrali w wadze półśredniej mistrz Polski juniorów Brydak ze Stali Rzeszów z Duńczykiem Frederiksenem. Zawodnik polski zlekceważył trochę rywala, który jednak ani myślał kapitulować. W krytycznych momentach Duńczyk krył się za podwójną gardą i wypuszczał mocny prawy ciep. Po jednym z takich ciosów w drugiej rundzie Brydak znalazł się nawet na deskach. W trzecim starciu Polak atakował non stop, trafiał bardzo często i wygrał zdecydowanie na punkty.

Ciekawe walki obserwowaliśmy w koronnej konkurencji turnieju w wadze piórkowej. W tej kategorii Polus zdobył tytuł mistrza Europy. Mistrz Polski juniorów i brązowy medalista mistrzostw seniorów Kazimierz Adach z Czarnych Słupsk pokonał przez przewagę w trzeciej rundzie Wymisz kiewicza ze Startu Elbląg. Adach przez cały czas był w natarciu. Bili szybkie ciosy z doskoku i już w drugiej rundzie jego rywal był liczony. W trzecim starciu po kolejnym silnym ciosie Adacha Wymisz kiewicz nie był w stanie kontynuować walki.

W tej samej kategorii wysokie zwycięstwo na punkty odniósł brązowy medalista mistrzostw Europy młodzieżowców Kikowski, który pokonał pięściarza Zagłębia Konin Ciesielskiego. Ten ostatni wyszedł na ring bez wiary w zwycięstwo, przez 3 rundy cofał się, nie próbował skrócić dystansu i uległ zdecydowanie bardzo dobrze wyszkolonemu Kikowskiemu. W 3 walce w tej samej wadze Tomasik z Błękitnych Kielce pokonał 4:1 Zagrodnego z Legii Warszawa.

Bardzo dobry pojedynek rozegrał w wadze koguciej pięściarz poznańskiej Olimpii Kosicki z Węgrem Slezakiem. Przez 3 rundy Polak wyprzedzał akcje rywala, udanie kontrował i zdecydowanie wygrał. Trzeba jednak dodać, że rywal Kosickiego nie reprezentował najwyższej klasy.

W pozostałych pojedynkach padły następujące rezultaty: waga kogucia Kremier ZSRR zwyciężył 4:1 Szymaniaka Gwardia Zielona Góra; Plongmann Dania uległ w pierwszej rundzie przez poddanie Szwedzcykowi GKS Jastrzębie;

waga półśrednia Majka Stoczniowiec Gdańsk zwyciężył 3:2 Tyksińskiego Mars Gliwice; w lekkosredniej Pindor Walka Zabrze jednogłośnie zwyciężył Mlayo Hiszpania, Kaluga Broń Radom jednogłośnie pokonał Larsena Dania.

Jutro o godz. 17.00 rozegranych zostanie 14 dalszych walk eliminacyjnych. (wil)

Drugie zwycięstwo kadry J. Gmocha

W środę polscy piłkarze rozegrali w Rijcie drugie kontrolne spotkanie podczas pobytu w Jugosławii. Tym razem przeciwnikiem drużyny Jacka Gmocha był zajmujący 10 miejsce w jugosłowiańskiej ekstraklasie miejscowy zespół Rijeky. Polacy wygrali to spotkanie 2:0 (1:0). Obie bramki dla naszego zespołu zdobył Grzegorz Lato — w 8 i 57 min.

5 tys. widzów z zainteresowaniem oglądało występ reprezentantów Polski na stadionie w Rijcie. Zdaniem jugosłowiańskich obserwatorów, polska drużyna to zagrała bardzo dobre spotkanie. Polacy mogli zaizolować wyszkoleniem technicznym i organizacją gry. Mimo ambitnych wysiłków, gospodarze jedynie momentami nawijali z Polakami równą grę.

Trener Jacek Gmoch w środowisku spotkaniu wystawił do składu naszej drużyny 14 zawodników. Oto zestawienie polskiego zespołu: Kukla — Rzeźny, Zmuda, Maculewicz, Rudy (Wawrowski), Kasperczak, Deyna (Kucpewicz), Masztaler, Lato, Szarmach (Mazur), Terlecki. (PAP)

Z. Stanisławski bojerowym wicemistrzem Ameryki Północnej

Bardzo dobrze spisał się Polak Zbigniew Stanisławski zajmując drugie miejsce na rozegranych w St. Michaels (Maryland) bojerowych mistrzostwach Ameryki Północnej. W klasie D.N. uległ on zwycięzcy Henry Bossettowi (USA) zaledwie o jedną dziesiątą punktu. Drugi z naszych reprezentantów aktualny mistrz świata Romuald Knaśkiewicz uplasował się dopiero na 21 pozycji.

Do rozgrywanek na rzecze Miles finałów zakwalifikowało się 55 zawodników z 98, którzy stanęli na starcie. Wyścigi rozgrywane na przy silnym wietrze i bardzo nierównej powierzchni lodu. Wiele bojerów uległo poważnym uszkodzeniom.

W czwartek rozegrane zostały pierwsze wyścigi eliminacyjne bojerowych mistrzostw świata, w których oprócz gospodarzy startują reprezentanci Holandii, Kanady, Polski i RFN. (PAP)

Co się stało z Teresą Komorowską?

W bieżącym sezonie w drużynie koszykarek AZS-u zadebiutowała reprezentantka Polski juniorek — Teresa Komorowska. Wychowanka AZS-u Katowice przyjęła się w poznańskim zespole bardzo dobrze, zebrała wiele pochlebnych recenzji za swoje występy w poznańskiej prasie.

Ale nie tylko. Na turnieju w Białymostku swój najlepszy mecz Komorowska rozegrała przeciwko krakowskiej Wiśle, przyczyniając się walcnie do zwycięstwa poznańskiego zespołu. Trener wiślaczek — L. Mięta w wypowiedzi udzieliłnej przedstawicielowi PAP pochwalił Komorowską, twierdząc, że ma ona szansę na awans do kadry narodowej.

Jeszcze w ubiegłym roku działacz Wiśły próbował się kontaktować z samą zawodniczką i jej rodzicami. Historia powtórzyła się podczas ostatniego turnieju w Krakowie. Każda z przybyłych drużyn miała przydzielonego specjalnego opiekuna, mającego za zadanie ułatwić pobyt w Krakowie poszczególnym ekipom. „Opiekun” koszykarek AZS-u kontaktował się z Komorowską i chciał doprowadzić do spotkania zawodniczki z prezesem sportowym Wiśły.

W niedzielę (ostatni dzień turnieju) do Krakowa przyjechał rodzice Komorowskiej i w rozmowie z trenerem koszykarek

AZS-u — B. Wiśniewskim wspominali o przejściu Komorowskiej po zakończeniu sezonu do krakowskiego klubu. Trener Wiśniewski o całej sprawie poinformował jeszcze w Krakowie szefa w szkolenia PKZosz — R. Woźniaka i członka zarządu do spraw kibiców koszykówki — T. Ujme. Ten ostatni podczas poniedziałkowego zebrania zarządu PKZosz w Warszawie przedstawił całą sprawę, która została zaprotokółowana. Zarząd PKZosz powrócił do niej po otrzymaniu pismennego oświadczenia w tej sprawie od AZS-u Poznań.

Po zakończeniu turnieju w Krakowie Komorowska wyraziła chęć odwołania rodziców zamieszkałych na Śląsku. Trener Wiśniewski wyraził zgodę, zwolnił nawet zawodniczkę z poniedziałkowego treningu. Komorowska miała stawić się na treningu we wtorek. Nie przyjechała. Wczoraj telefonowała jej mama mówiąc, że córka przyjedzie do Poznania w środę rano. W środę wieczorem na treningu Komorowskiej jednak nie było. (wil)

Bitwa o Wał Pomorski

Dokończenie ze str. 3

rzyla ona na batalion i odcieła go od 4 kompanii. Przez całą noc batalion stawiał opór, brak mu jednak było sił na atak. Wszystkie próby niesienia im pomocy — nie powiodły się 4 kompanii. Mimo dużych strat żołnierze ppor. Sofki resztkami sił odpierali kolejne ataki wroga. Brak jednak było amunicji, wyczerpały się opatrunki i lekarstwa, przybywało rannych i zabitych. Drogi odwrotu jednak nie było. Pomimo oporu 32 żołnierzy dostało się do niewoli. Hitlerowcy powiązali im ręce

drutem kolczastym, potem zamknęli w stodole, którą podpalił. Tylko ppor. Zbigniewowi Furgale udało się z niej wydostać — pozostałych 31 żołnierzy 4 kompanii poniosło męczeńską śmierć w płomieniach.

W czasie tych tragicznych wydarzeń pozostałe siły dywizji podchodziły do Padgajów. Po licznych atakach ponawianych przez kościuszkowców, 3 lutego Podgaje zostały wreszcie zdobyte. Za cenę dużych strat żołnierze pułków 10 i 16 zdobyli z 2 na 3 luty Jastrowie. Równocześnie główne siły 4 DP, po opanowaniu mie

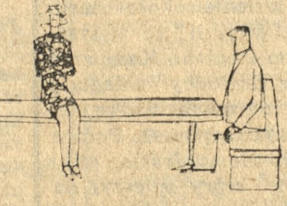
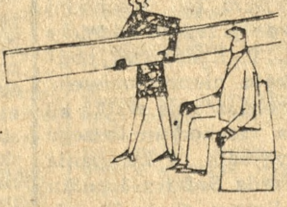
scowości Szwecja na linii jezior Dobry, Zdobieszno i Smolno doszły do głównej pozycji Wału Pomorskiego. Przed oddziałami 1 AWP stało teraz zadanie przełamania tej pozycji na odcinku Nadarzyce — Szwecja. W następnych dniach uporczywe ataki polskich oddziałów przyniosły dalsze sukcesy. Polscy żołnierze wdzierali się coraz głębiej w główną pozycję Wału, zdobywając w krwawych walkach kolejne, silnie umocnione miejscowości. Głębokość wyłomu w pozycji głównej Wału powiększyła się do 30 km. Wreszcie z 10 na 11 lutego polscy żołnierze zdobyli brawurowym szturmem Mirosławiec, przełamując ostatecznie główną pozycję „Pommern Stellung”.

Do końca lutego 1945 r. 1 AWP zajmowała pozycje obronne na szeregach frontie od Nadarzyce do Mirosławca, przygotowując się do następnego etapu walki — „Operacji Pomorskiej” i wyjścia na Bałtyk.

Jak pisał z okazji 30-lecia ludowego WP w artykule dla miesięcznika kadry zawodowej WP „Wojsko Ludowe” premier Piotr Jaroszewicz (wówczas zastępca dowódcy 1 AWP d.s. politycznych): „Na długim szlaku bojowym chwalił od Lenina do Berlina w wielkich bitwach partyzanckich, ludowe Wojsko Polskie realizowało czynem zbrojnym funkcje przede wszystkim zewnętrzne, spełniając trzy podstawowe zadania: niósł wolność Ojczyźnie; we wspólnych bojach kładło trwałe podwaliny pod braterstwo broni z Armią Radziecką i przyjaźń z potężnym Krajem Rad, tworzyło podstawę dla reorientacji polityki zagranicznej Polski, wiązało kraj z siłami postępu i socjalizmu; zdobywało dla Polski prastare piastowskie ziemie, przywracało nie kwestionowane już dziś przez żadne państwo granice na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej”.

ANTONI SZYBIS

HUMOR I SATYRA



**WIELKA ORKIESTRA SYMPONICZNA
POLSKIEGO RADIA I TELEWIZJI**

**OGŁASZA KONKURSA NA
SKRYPKÓW I I-go TRĘBACZĄ**

• wszystkich kwalifikacjach zawodowych.

Zgłoszenia należy kierować w terminie do dnia 15. II. 1977 r., do sekretariatu WOSPRITV, ul. Plebiscytowa 3, 40-035 Katowice, telefon 51-52-21, wewn. 92.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego — „STOMIL” w Środzie Wlkp., ul. Prądzyńskiego 16 — przyjmują do pracy w Miedzynakadomym Ośrodku Wczasowym w Jarosławcu nad morzem, na okres od 15. V. do 15. IX. 1977 r. następujących pracowników:

- księgowego,
- intendenta.

Zgłoszenia prosimy kierować — Z M P G „STOMIL” w Środzie Wlkp., Dział Spraw Pracowniczych, pokój 102, tel. 23-71. 244-K2

Praca • Nauka

Potrzebni piekarczyk, cukiernik, uczeń-nica, sprzątaczkę, pomoc domową z utrzymaniem i noclegiem. Piekarnia-Ciastkarnia, Poznań, Garbary 63 m. 1. 12028g

Mężczyznę, kobietę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 2 m. 2. 15417g

Przyjmie ślusarza spawacza na dobrych warunkach. Ławicki, Główna 47. 15533g

Przyjmie pracę chałupnicę z dzieckiem: pamiętkarstwo, zabawkarstwo, tworzywa sztuczne, sztukatorstwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95p.

Pracownica do sprzątania i zmywania — potrzebna. Dobre warunki. Informacja: Restauracja „Hacjen” Morasko. Dojazd autobusem WPK linii nr 110 Poznań-Morasko, odjeżdża z ul. Solnej. 15534g

Zatrudnię murarza i pomocnika. Ul. Winogrody 89 m. 2. 14822g

Przyjmie malarzy. Edward Lewandowski, Poznań, ul. Podkomorska 50. 15256g

Kwalifikowana krawcowa — przyjmie pracę na maszynie Overlock. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13543g.

Przyjmie szycie chałupnicę białostocką, spódnice. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13568g.

Przyjmie murarzy do budowy warsztatu. Swarzędz, Cieszkowskiego 23. 13893g

Fryzjerska damska, potrzeba, warunki do uzgodnienia. Poznań, Głogowska 271, za wiaduktem. 14083g

Wytyni — zachowaj! Stare monety, kufel do piwa, szablę — szyltet, zyrandol świecowy, świeczniki, lampę naftową, zegar, zegarek elektryczny, moździerz, obraz, naczynie srebrne, stolik, kryształowe wisior, ki do świecznika, różne staroci kupię. Umieścić 7 m. 30 (Wilda), od godz. 14. Do zamieszkania dojeżdżam osobiście. 13821gpr

Kupię nową marynarkę skórzaną, wzrost 176 cm — średni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13855g

Kupię skrzynię biegów, kapy osłaniające do Harleya Davidsona, 1938 rocznik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13897g.

Myśliwi — strzelectwo przybory różne — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13845g.

Sprzedam niemiecki wózek dziecięcy (spacerówka). Tel. 22-18-45. 13556g

Sprzedam kanał foliowy nowy 24x7x3 m. Władość: Umultowo, ul. Uroczyska 8. 13589g

Sprzedam wysokiej klasy aparat fotograficzny. Zenit - 16, polautomat, oraz tanio motorower Komar 3. Poznań, Korcza 9 (Świerczewo), Wilkoś — godz. 16-20. 13590g

Sprzedam dwuosobowy wózek inwalidzki Piccolo — Duo 3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13823g

Sprzedam suknię ślubną, z welonem, na wzrost 170 cm. Poznań, ul. Mottego 4 m. 3. 13837g

Sprzedam motorower Jawa oraz motocykl WSK z kaskiem. Swarzędz, ul. Cieszkowskiego 23. 13864g

Sprzedam koralę prawdziwe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14021g.

Wpisz na korespondencyjny kursy kresleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuję, szczegółowych — pisemnych informacji udziela „Oświata”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 203-K2

Korepetycje: technologia budowy maszyn, części maszyn, metaloznawstwo, rysunek techniczny. Tel. 438-09 — Łuczak. 13908g

Uczennice przyjmie. Zakład fryzjerski, Śniadeczek, narożnik Głogowskiej. 15253g

Kupno • Sprzedaż

Akordeon kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15201g.

Telewizor „Sony” 18 cali, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13949g

Kupię kamień polny w okolicy Sypniewa. Telefon 20-25-03. 13895g

Sprzedam piec stałopalny „Zar”, akwarium, od 20 do 360 l. Gostyńska 77, po godz. 17. 13986g

Sprzedam sianko marki 12. Półbiedziska, Poznańska 25. 13920g

Sprzedam 2 koła samochodu z detkami i oponami 550x16, 1 bojer 150 l. Poznań, tel. 67-95-13. 14007g

Kończ damski atrakcyjny, norweski na średnią figurę sprzedam. Telefon 507-09, w godz. 10-17. 15308g

Sprzedam młocarnię z prasą, przyciępę, snopowiązałkę WC-3, kosiarke bieżącą zawieszoną oraz narzędzia komie, kopaczkę, trawiarke i dołownik. Leonard Lemański, 66-311 Dąbrowka Wlkp., koło Zbąszynka, ul. Zbąszynska 1, woj. zielonogórskie. 54p

Castrol GTX sprzedam. Tel. 613-88. 15524g

Nowe futro z nutrii na średnią figurę sprzedam. Tel. 508-54. 15532g

Sprzedam filodendron — krzewiasty. Tel. 20-29-96. 15616g

Piec c.o. żeliwny „Dario wo” 5 m², kalkulator Canon i Sharp, radio samochodowe Blaupunkt sprzedam. Tel. 22-17-17, po godzinie 20. 14670g

W dniu 7 lutego 1977 r. zmarł długoletni i zasłużony pracownik administracji Politechniki Poznańskiej

BOLESŁAW GAJOWNICZEK

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — OOP — Rada Zakładowa oraz pracownicy
Drukarni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

572-K3

† Dnia 9 lutego 1977 r. zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 58, mój najdroższy ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

AUGUSTYN MARKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Niestachowska 50 m. 28. 584-U3

† Dnia 10 lutego 1977 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 58, moja ukochana matka, teściowa i babunia, sp.

HALINA GORZELAŃCZYK
z domu Jarosz

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Łutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia

córka z rodziną

Ul. Wójtowska 22. 18630g

† Dnia 9 lutego 1977 roku zmarła, przeżywszy lat 68, moja ukochana żona, najdroższa mama, teściowa i babunia, sp.

MARIA BRZEZINKA
z domu Ciernich

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

583-U3

† Dnia 5 lutego 1977 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie moja kochana mama, nasza teściowa, babunia i prababunia, sp.

ANIELA BERDYCHOWSKA
z domu Lenc

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Kwiatowa 1 m. 23. 583-U3

Kupię Fiat 126 p, odbiorę z Polmozbytu. Tel. 640-39. 15353g

Sprzedam samochód Fiat 600 ccm, Poznań, Opalenicka 59 m. 1. 13869g

Nysę 501 do remontu — sprzedam. Racławicka 70. 15506g

Sprzedam Trabantę, rocznik 1974. Ogłądać: Franciszek Bogucki, Sroga Wlkp., ul. Garniearska 2, po godz. 15. 13839g

Lokale

Jarocin — samodzielne 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, przynależności zamieszkania na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu, Śreńmie, Mosinie, Kórniku, Swarzędzu, Kostrzynie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 117p.

Sprzedam M-3 własność we. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15332g.

Mężczyzna pracujący poszukuje pokoju w Poznaniu. Tel. 33-03-23. 15512g

Zamienię mieszkanie pokój, kuchnię 32 m², stare budownictwo na większe lub spółdzielcze, warunki do omówienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15148g.

Poszukuję pomieszczenia, nadającego się na lokal handlowy, najchętniej w centrum miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13533g.

Pracujący, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13894g

Poszukuję garażu w pobliżu Inżynierskiej. Tel. 20-25-03. 13886g

Młode małżeństwo pracujące, członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13902g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, wynajmie pokój lub mieszkanie na okres 2 lat. Tel. 614-72. 13907g

Zamienię 1,5 pokoju kw. terenowego, 1 ptr., nowe budownictwo — na 2 lub 3-pokojowe — komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13960g.

Gnieźno! Trzypokojowe, duże mieszkanie, centrum, telefon — zamienię na dwa mieszkania mniejsze z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13964g.

Dwupokojowe, c.o. telefon, Gnieźno — zamienię na jednopokojowe, równorzędne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13972g.

Samotny — małżeństwu bezdzietnemu, pokój wynajmę. Os. Plewiska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13975g.

Kupię Syrenę, odbiorę Polmozbyt. Tel. 504-81. 14437g

Wartburga, rocznik 74-77, kupię. Poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15370g.

Sprzedam nowy silnik Wartburga 312. Ul. Jesien na 22 m. 15, od godz. 18. 15316g

Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1973, przebieg 35.000 km. Poznań, Kasztelańska 53, po godz. 15. 14494g

Sprzedam Lublinę. Poznań-Staroleka, Dziedzica 24. 15333g

Kupię Nysę 521, 522 karoseria uszkodzona lub bez. Opis z ceną kierować: Puk, Podpiwiewki 34, Pniewy 64-540. 147p

Sprzedam Trabantę 601, rocznik 1971, wał do wymiany. Tel. 20-23-89, po godz. 16. 13889g

Sprzedam Fiata 126p, odbiorę Polmozbyt. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13892g.

Sprzedam Skodę 110 L, odbiór Polmozbyt. Zielona Góra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13894g

Kupię samochód Fiat 125p, nowy lub po małym przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13948g

Kupię Renaulta, NSU, Volkswagena, Peugeot, lub samochód zachodni od 1967 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13981g

† Dnia 10 lutego 1977 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, w wieku 85 lat, nasza ukochana matka, teściowa, babunia, prababunia, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

PAULINA SUS
z domu Jaszdziewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Głogowska 114 a m. 4, dawniej Engla 1 m. 20. 15652g

† Dnia 7 lutego 1977 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, szwagier i brat, przeżywszy lat 35, sp.

ZYGMUNT DZIERZBICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Junikowska 34 A. 556-U3

† Dnia 3 lutego 1977 r. zmarł nasz ukochany brat, szwagier i wujek sp.

CZESŁAW KEDZIORA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Strapiona

rodzina z żoną

Ul. Tokarska 13 a m. 11. 585-U3

† Dnia 6 lutego 1977 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

ALBIN ŁUCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Tokarska 5 m. 3. 583-U3

† W dniu 10 lutego 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 89, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW RZEPA
były drogomistrz

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Obornicka 168. 13803g

**WIOSENNE WARUNKI SPRZEDAŻY
SAMOCHODÓW
W EKSPORCIE WEWNĘTRZNYM
ZA WALUTY OBCE**

PHZ PM „POL-MOT”

BIURO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

03-464 WARSZAWA, plac Leńskiego 10

uprzejmie informuje, że z dniem 25 stycznia 1977 roku

**WPROWADZIŁO NOWE ZASADY WPLAT
NA SAMOCHODY W WYKONANIU STANDARD**

FIAT 125p / 1500, FIAT 126 p. ZASTAVA 1100 p

pod warunkiem złożenia zamówienia do dnia 30 marca 1977 r. i odbioru samochodów FIAT 125 p i 126 p do 31 marca br., a ZASTAVA 1100 p od 1 kwietnia do 30 maja br.

Szczegółowych informacji o wiosennych zasadach sprzedaży udzielać oraz wpłaty przyjmują wszystkie placówki BANKU PKO SA na terenie kraju.

PHZ „POL-MOT”, BEW zastrzega sobie możliwość skrócenia okresu przyjmowania wpłat w oparciu o wiosenne warunki sprzedaży.

235-K2

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze z tym 0,48 ha. Bronisław Balcerowski — Górka II, gm. Gmina Oborniki, poczta Pamiątkowa. 118p

Sprzedam komfortową willę — Junikowo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13897g.

Poznań! Sprzedam domek jednorodzinny, wyłożony, z ogrodem, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13905g

Kupię dom bliźniaczy, jednorodzinny, mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13908g.

Sprzedam połowę wyłącznej willy (Poznań — Sołacz) z wolnym mieszkaniem, ogrodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13910g.

Sprzedam pół willy z ogrodem, dzielnicą Grunwaldzka, mieszkanie wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13914g.

Sprzedam działkę budowlaną 2.480 m² w Środzie Wlkp., Wiadomości, 05-813 Michałowice k. Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-35. 289-K2

Kupię domek lub parcelę w obrębie Osiedla Warszawskiego — do zamiany mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13999g.

Kupię działkę w Baranowie lub okolicy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13991g.

Zguby • Różne

Dnia 5 lutego br. (sobota) zaginął na Debusu mój 2-letni piesek (Kundel), krótkiej sierści, ze skazą sierści na plecach. Piesek spełnia określone zadania dla niesłyszącej rencistki. Znalazcę gorąco proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 32-09-09 po godzinie 15 — bardzo poszukiwana rencistka. 15571g

Uwaga! Grodzisk — Opalenica — wydzierżawie na 5 lat 0,5 ha sadu oparkowanego (śliwki, wiśnie, jabłonie). Blizszych informacji udzieli: S. Dyderka, Urbanowo lub Poznań, tel. 67-95-13. 14008g

Posiadam urządzenie do napełniania naboju auto syfonowych, automat do korekcyjnych, przystąpię do współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14017g.

Biotniki z tworzyw sztucznych, do samochodów krajowych i zagranicznych Moskwicz, Renault, VW — wykonuje Lisowski, 05-813 Michałowice k. Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-35. 289-K2

Nowość! Osłony metalowe zakrywające szyny karniszowe, ozdobne w kolorach, poleca „Tempo” Bonna, Maleckiego 19 (na rożnik Rynku Łazarskiego) — Kaiser. 13396g

Cukiernicy! Pieczę cukiernicze różnej wielkości, patelnie elektryczne do smażenia paczków inny sprzęt i urządzenia wykonuje Janusz Pasich, Szczecin, ul. Krasickiego 11 a, tel. 75-375. 2887-K2

Komunikat

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Zakładu Budownictwa Naftowego i Gazowniczego „Naftomontaż” w Krośnie, ul. Łukasiewicza nr 37 — zawiadamiają, że od 17 lutego 1977 roku będą wypłacane nagrody z funduszu nagród za rok 1976.

Niepodjęte nagrody w terminie do końca marca 1977 r. — przekazane zostaną na cele społeczne.

302-K2

Spółdzielnia Pracy „Universum” w Poznaniu

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, iż z dniem 17 stycznia 1977 roku siedziba Zarządu Spółdzielni została przeniesiona z ul. Działowej 4

NA UL. WIELKĄ 8
(wejście od ul. Szewskiej).

Numer telefonu pozostaje bez zmian: 593-20. 482-K1

W dniu 7 lutego 1977 roku zmarł w Bogu mój najukochańszy mąż, troskliwy ojciec, drogi brat, teść, wujek i szwagier, sp.

BRONISŁAW SIŁA - NOWICKI

uczestnik walk o niepodległość Polski, oficer rezerwy byłego XIII Pułku Ułanów Wileńskich, odznaczony orderami i medalami bojowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 lutego 1977 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

† W dniu 9 lutego 1977 roku zmarł w wieku 69 lat

JAN ZIELEZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną

Ul. Szczanieckiej 1 a. 581-U3

Ostrów się zazieleni

Najwyższe źródło wiedzy

Coraz bliżej rolników

TEATR

POZNAN

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański (występ gościnny).
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — g. 19 „Derby w pa-lacu”.
NOWY — g. 19 „Awantura w Chiołgi”.
LALKI I AKTORA — przedst. ramka.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Trędowata”.
CZARNKÓW: „Cztery muszkieterowie”.
GNIEZNO Lech: „Alicja, już tu nie mieszka” i „Piraci”; Polonia: „Samotnik” i „Colargol na Dzikim Zachodzie”.
GOSTYŃ: „Od siedmiu wzwyż”.
GÓRA: „Flic story”.
GRODZISK: „Ocalić miasto”.
JAROCIN: „Ojciec chrzestny II”.
KALISZ Kosmos: „Policja dziekuje” i „Najlepsze w świecie”; Oaza: „Ostatni pociąg z Gun Hill”; Stylowe: „Płonący wieżowiec”; Syrena: „Szczęśliwy”, „Przebiegi Wranglowi”.
KEPNO: „Ocalić miasto”.
KONIN Centrum: „Niedorajda” (archiw.) i „Barwy ochronne”; „Ostatni pociąg z Gun Hill”.
KOSCIAN: „Trędowata”.
KROTOSZYN: „Trędowata” i „Wrzós” (archiw.).
LESZNO: „Czerwone ciernie”.
NOWY TOMYSL: „Mgła”.
OBORNIKI: „Świat Dzikiego Zachodu”.
OSTRÓW Roma: „Inna”; Słońce: „Strzały Robin Hooda” i „Przepraszam, czy tu biją”; OSTRZESZÓW: „Biały baszyk”.
PIŁA Iskra: „Romantyczna Angielka” i „Podróż Sindbada do złotej krainy”; Sokół: „Noce i dnie” cz. II.
RAWICZ: „Powodzenia stary!”.
SŁUPCA: „Werdyc” i „Zdolny do wszystkiego”.
SYCÓW: „Brunet wieczorową porą”.
SZAMOTULY: „Znachor” i „Pro-fesor Wilczur”.
SRĘM Słonko: „Seksja specjalna” i „Zagłada Japonii”.
SRÓDA: „Werdyc” i „Piętaszek i Robinson”.
TRZCIANKA: „Ludzie godni szacunku” i „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg”.
TUREK: „Trędowata”.
WALCZ: „Przepraszam, czy tu biją?”.
WĄGROWIEC: „Policjanci” i „Od świtu do świtu”.
WIERUSZÓW: „Trzęsienie ziemi”.
WRZESNIA: „Płonący wieżowiec”.
WSCHÓWA: „Opadły łacie z drzew” i „Doktor Judy”.
ZŁOTÓW: „Ojciec chrzestny II” i „Mała syrena”.

RADIO

PROGRAM I: 8.55 „Na gdańskiej pięciolinii”; 9.05 Po jednej pióse-
cie; 9.30 Berlin z melodii i pio-
senką; 9.45 Muz. wycinanki; 10.08
Muz. baletowa z oper; 10.30 Nieza-
pomniane stronie — „Chłopi”
pow.; 10.40 Różne barwy jednego
tematu; 11.12 Łódzki kotowrotek
muz.; 11.30 Poznań na muz. ante-
nie; 12.25 Poznań na muz. ante-
nie; 13 Kwadrans z zespołem Kida
Ory; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 Dia
was gramy i śpiewamy; 14 Gra ze
spół „Warszawskie Smyczki”;
14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z pol-
skiej fonoteki; 15.35 Studio Muz.
Instrument; 16.11 Propozycje do
Listy Przebojów; 16.30 Aktualno-
ści kultur; 16.35 Z cyklu: „Zycz-
liwość pilnie poszukiwana”; rep-
literacki; 16.45 Fonoseriwa; 17 Ra-
diokurier; 17.20 Parada polskiej
piosenki; 17.40 Film bez wizi i
„Szarada”; 18 Muz. i Aktualn.;
18.30 Przeboje non stop; 19.15 War-
szawska Ork. PR i TV; 19.40 Pio-
senki „Beatlesów” nie tylko w
oryginalu; 20.05 Radiowo-Telewi-
zyjna Szkoła Średnia dla Pracuj-
ących — Historia — „Z mieczem
i krzyżem” — Hold pruski; 20.20
Melodie, do których chętnie wrac-
amy; 21.30 Utwory S. Moniuszki;
22.20 Mistrzowie nastroju — Bob-
by Hackett — trąbka; 22.30 Lady
znane i nieznane — Filminy; 22.45
Mini-recital I. Santor; 23.10 Kores-
pondencja z zagranicy; 23.15 „Gra
nie jazzu”.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6,
8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 17, 20, 21, 22,
23.
PROGRAM II: 8.35 My 77 — aud.
Studia Młodych; 8.45 Górale. Gó-
rale, góralska muzyka; 9 Polacy
— dyrygentami orkiestr świata —
aud. V; 9.40 Dla przedszkoli —
„Na narty”; 10 Czytamy klasy-
ków — „O życiu i twórczości J.
U. Niemcewicza”; 10.30 Konc. ork.
d. dych. 11 Dla kl. VI (biologia).
„Życie bez głębi”; 11.20 A. Boro-
din: Fantazja g-moll na dwa
skrzypce i wiolonczelę na temat
pieśni „Czym ja ciebie zasmucilem”.
11.35 Postęp w gospodarst-
wie domowym; 12.05 Czas dobrych
gospodarzy; 12.25 „Pogoda dla bo-
gaczy” fragm. now.; 12.45 Sławne
arie operowe śpiewa rumuński te-
nor Jon Pizo; 13 Dla kl. I i II
(wych. muz.); 13.40 Zabawa na śnie-
gu”; 13.50 I. Strawiński: Move-
ments na fortep. i ork.; 13.55 Wo-
kół spraw naszego stołu; 13.59 Na
płytach Bałkanopu; 14.10 Wieści,
lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Ra-
dio Moskwa; 14.45 Wybitni artyści

Konin

Zakłady pomagają kolei i... sobie

Zdecydowanie poprawia się
dyscyplina prac ładunkowych
na kolei w woj. konińskim. W
ubiegłym roku kontrahenci
PKP przetrzymali o 900 wa-
gonów mniej — niż w roku
1975. Postęp ten jest m. in. za-
sługą wojewódzkiego sztabu,
zajmującego się usprawnia-
niem przewozów i czynności
ładunkowych. Z jego to inicja-
tywy zorganizowano na tere-
nie województwa sprawny
system koordynacji i wzajem-
nej pomocy przy pracach roz-
ładunkowych.

Zakłady różnych branż po-
syłają w razie potrzeby swo-
ich pracowników i środki
transportowe do tych przed-
siębiorstw, które w danym
dniu otrzymały tzw. dostawy
wahadłowe. Metoda ta zdaje
egzamin: miesięcznie rozłado-
wuje się w ten sposób kilka
tysięcy ton towarów. W bie-
żącym roku do systemu zosta-
nią włączeni także pozostali
klienenci kolei, nie mogący włas-
nymi siłami poradzić sobie z
terminowym wykonaniem prac
ładunkowych. (PAP)

WYGAŚ ZBEDNA ZARÓWKĘ

Szczyt energetyczny
przypada na godzinę
od 8 do 12
i od 16 do 20.30.

Kaliski rynek



Fot. — Z. Kroczyński

węgierscy — M. Faban gra na
cymbalach; 15 Program dla dzie-
ciat i chłopców; 15.40 Studio Sto-
neczniak; 16 Słowacki Zespół Re-
gionalny „Detva”; 16.10 Informa-
cje, rady, propozycje; 16.25 „Ro-
dzice a dziecko”; 16.30 Mel. z nu-
sicali; 16.40 Mag. informac.; 16.50
Radioexpress; 17 „Amatorskie ze-
spół przed mikrofonem”; 17.20
Rep. Hiteracki pt. „Opinia”; 17.40
Konc. franc. muz. kameralnej;
18.40 Antena nowatorów; 19 Stu-
dio Młodych — Z cyklu: „Młode
pokolenie Polski Ludowej” spot-
kanie na temat: „Ziemia musi ro-
dzić”; 19.20 Szkic do portretu... T.
Gajcego; 19.30 Transm. konc.
Wielkiej Ork. Symf. PR i TV z
Sali Radiowego Domu Muzyki im.
G. Fiteberga w Katowicach;
21.53 Z nagrań zespołu „Mainstre-
am”; 22.10 Magazyn rekreac-
yjny; 22.30 Muz. ze starych
płyt; 23.30 Co słychać w świecie;
23.40 Recital z nagrań B. Gold-
steina.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi;
9 „Hustawka miłości” — pow.;
9.10 W rytmie bossa novy; 9.30
Nasz rok 77; 9.45 Konc. na instru-
menty dęte; 10.35 Kiermasz płyt
wytwórni Jugoton; 11 Życie ro-
dzinne — mag.; 11.30 Z nagrań
Jelly Roll Martina; 12.25 Za kie-
rownicą; 13 Powt. z rozrywką;
13.50 „Opóźniony” — pow.; 14 Pod
batutą K. Auerla; 15.10 Sylwetki
jazzowe; 15.30 „Podawajcie wie-
ści” — mag.; 15.50 „Specjalnie dla
ciebie” gra zespołu Old Timers;
16 Rozszyfrowujemy piosenki;
16.20 Samy rockowe; 16.45 Nasz
rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF;
17.40 Pisarz niemiłujący — M. Ja-
strun; 18 Muzykobranie; 18.30 Po-
lityka dla wszystkich; 18.45 Prze-
boje czterdziestolatki; 19 Pow.
w wyd. dźwięk. „Przygoda”; 19.35
Opera tygodnia — „Gloconda”;
19.50 „Hustawka miłości” pow.;
20 Interadio — mag. aktualn.

ca Ostrowa przypada zaledwie
4,3 m kw. zieleni. Są tam ty-
ko dwa małe parki spacerowe
— wypoczynkowe o łącznej po-
wierzchni 12,7 ha, skwery o
pow. około 6 ha i ogródki pra-
cownicze. Te ostatnie zajmują
wprawdzie największą po-
wierzchnię — około 80 ha, ale
znajdują się raczej już na pe-
ryferiach miasta.

W dobie rozwijającego się
przemysłu i motoryzacji, par-
ki miejskie i wszelkie tereny
zielone nazywa się „płucami
miasta” z racji ich natural-
nych właściwości wydzielania
tlenku i przyswajania dwutlen-
ku węgla. Dlatego w wielu
ośrodkach miejskich, podob-
nie jak właśnie w Ostrowie,
trochę o zdrowie mieszkańców
i ochronę środowiska natural-
nego zakłada się nowe parki
oraz zieleń.

Za kilka lat we wschodniej
i północnej części tego miasta,
przy wznoszonych obecnie osie-
dłach mieszkaniowych powsta-
ną dwa duże parki. W roku
1978 rozpocznie się tam odpo-
wiednie prace ziemne i sadze-
nie drzew oraz ozdobnych krze-
wów. Opracowano specjalny
program rozbudowy terenów
zielonych w Ostrowie, a wła-
dzie miejskie podjęły w tej
sprawie odpowiednią uchwałę.

Zarówno w centrum miasta
jak i nowych oraz peryferyj-
nych dzielnicach do roku 1980
powstanie wiele nowych zie-
leńców, kłombów i trawni-
ków, a w planie jest również
zorganizowanie ścieżki zdro-
wia. Poszerzy się także i roz-
buduje baza Miejskiego Zakia-
du Zieleni. Ostrowianie będą
więc już niedługo mieli więk-
sze możliwości spędzenia wol-
nego czasu na świeżym po-
wietrzu bez potrzeby wyjeżdża-
nia za miasto. (par)

Luty jest tradycyjnie Miesiącem Książki i Prasy Rolni-
czej. W tym okresie podejmują się wiele działań mających
na celu propagandę wydawnictw rolniczych, które przede
wszystkim powinny trafić do rąk producentów żywności.

Rolnik w bibliotece! — to
hasło szczególnie aktualne w
zimie, gdy nasila się szkole-
nie rolnicze. Potrzeba uzupeł-
niania wiedzy skłania do po-
szukiwania popularnych wyda-
wnictw rolniczych. Gdzie moż-
na zaopatrzyć się w potrzebną
literaturę fachową?

Wydawaliby się, że najpro-
ściej byłoby zająć do bibliote-
ki, tam przejrzeć lub wypo-
życzyć książkę. Jakże możli-
wość mają mieszkańcy wsi? Roz-
patrzmy to na przykładzie wo-
jewództwa poznańskiego. Znaj-
duje się w nim 177 bibliotek
i 849 punktów bibliotecznych,
z tego 790 punktów właśnie
na wsiach. Niestety, aż dwie-
ście mniejszych wsi, powyżej
50 mieszkańców nie ma punk-
tów bibliotecznych. Są to
przysiółki wiejskie. Po
książkę trzeba wędrować nie-
zależnie od odległości gmin-
nej.

Mimo tego, że 161 000 czy-
telników w województwie poz-
nańskim ponad 93 000 przypa-
da na wieś, choć mieli oni
mniejszy księgozbiór w biblio-
tekach wiejskich i gminnych.
Z ponad półtora miliona to-
mów ogółem, na wieś przypa-
dało niecałe 797 000 tomów.
Tymczasem stopień czytelnic-
twa był na wsi większy. Wy-

Do Obrzycka po siłę i zdrowie

Dom Funduszu Wczasów Pra-
cowniczych mieszczący się w O-
rzychku, tuż nad Wartą i w Pus-
zczy Nadnoteckiej, cieszy się po-
wodem nie tylko latem. Tam
też warunki naturalne sprzy-
jają wypoczynkowi również zimą.
Stąd właśnie powodzenie wca-
sów organizowanych w okresie
świąt gwiazdkowych, a następnie
w czasie ferii szkolnych.

W tym roku podczas obydłu
terminów wakacji zimowych o-
prócz rodziców z dziećmi i mło-
dzieżą przybyli do Obrzycka tak-
że sportowcy. Obecnie goszczą
tam sportowcy ze Śremitu, a pod-
czas ferii szkół podstawowych
przebywali tam sportowcy-ucz-
niowie poznańskiego Zespołu
Szkół Samochodowych na Rata-
jach. Byli to lekkociężcy, którym
się opiekował nauczyciel tej szko-
ły i jednocześnie trener poznań-
skiego AZS-u — Wojciech Weiss.

Tej grupie sportowców, podob-
nie jak poprzednio wielu innym,
warunki pobytu w Obrzycku przy-
padły do gustu; jeszcze przed
jazdem stamtąd dopytywano się
o możliwości zorganizowania po-
dobnego obozu także latem.

Kierownictwo obrzyckiego do-
mu FWP, stara się zapewnić —
w miarę tamtejszych możliwości —
jak najlepsze warunki bytowe
zarówno wczasowiczom jak i gru-
pom sportowym.

Warto przypomnieć, że w O-
rzychku na obozie sportowym prze-
bywała kiedyś kadra narodowa
kolarzy. Jej śladami jeżdżą teraz
inni sportowcy. Oby i wyniki o-
siągali równie dobre. (tk)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — Język pol-
ski: „Najwybitniejsi przedstawie-
cie literatury europejskiej w
XIX i XX w.”. 1. 36; 6.30 — TTR
— Uprawa roślin: „Znaczenie go-
spodarcze roślin motylkowych”.
1. 36; 10 — Program dla kl. IV:
W fabryce samochodów; 11.05 —
Dla kl. II: „Zabawa w śnieżki”;
12 — Wychowanie obywatelskie,
kl. VIII: „Czym i jak handluje-
my”; 12.45 — TTR — Uprawa ro-
ślin: „Zabiegi doprowadzające rolę
1. 14; 13.25 — TTR — Hodowla
roślin: „Typy użytkowe i rasa
bydła w Polsce”. 1. 13; 15.40 —
NURT — Psychologia; 16.10 —
TV informator Wydawniczy; 16.30
— Dziennik (kol.); 16.40 „Objek-
tyw”; 17 — „Pora na Telefont”;
17.30 — Lekturey Pegaza; 17.40 —
„Na śmierć i życie” — odc. 1 ser.
filmu TV bulgarskiej; 19 — Do-
branoc dla najmłodszych i pro-
gram dla młodzieży; 19.30 — Wie-
czór z dziennikiem (kol.); 20.30 —
„Miłość niejedno ma imię”;
21.35 — Teatr Młodych Form: „A
chrzątnął malinowy traw”; Reż.
W. Siemion i G. Lenart; 22.35 —
Przetaczaj całą noc (kol.); 23 —
Dziennik.

PROGRAM 2: 15.25 — „Pegaz”;
16.10 — Teatr Telewizji — powró-
cenie widowiska — 1 nagrody
Festiwalu Filmów i Widowisk Te-
lewizyjnych — Olsztyn 77; 17.40
— „Co dalej maturzysto?” — po-
radnia młodych; 18.40 — Tele-
skop; 19 — Dobranoc dla naj-
młodszych i program dla młodzie-
ży; 19.30 — Wieczór z dzienni-
kiem (kol.); 20.30 — Turystyka i
wypoczynek (kol.); 21 — Studio
przebojów; 21.45 — „24 godziny”
(kol.); 21.55 — Teatr Sensacji;
Barbara Majewska — „Cacao-
choix”; 23 — Język polski; 1. 16
— Kurs podstawowy (kol.); 23.25
— NURT — Nauki polityczne.

nie zestawy pozycji facho-
wych. Przykładowo takie no-
wości wydawnicze jak: „No-
woczesny tuczy trzody chlewn-
nej”, „Budynki inwentarskie
w nowoczesnej zagrodzie”,
nie poradniki. W lutym ukaza-
ło się 39 nowych pozycji wyda-
wniczych.

Upowszechnianiu książki rol-
niczej służą objazdowe biblio-
busy. Odwiedzają one więk-
sze osiedla wiejskie. Taką bi-
bliobus zawitał ostatnio do
Kombinatu PGR Konarzewo
i Ptaszkowo. Dzienny obrot
sięgał 6500 złotych, co jak na
literaturę fachową jest sumą
pokaźną. Dalsze etapy marsz-
ruty to Kombinaty PGR: Ma-
nieczi, Czempin, Żydowo i
Dział. 1.

W lutym wzbogaci się sieć
księgarni gminnych. Planuje
się otwarcie takiej w Obrzy-
cku w woj. poznańskim. Pod-
obny obiekt zostanie urucho-
miony również w Raszkowie w
województwie kaliskim, w
województwie konińskim, księ-
garnia gminna w maju br. uru-
chomi się w Wilczynie.

Powiększająca się powo-
łanie księgarń gminnych przy-
czyni się niewątpliwie do sz-
erszego spopularyzowania li-
teratury rolniczej. Nie trzeba
będzie poszukiwać poszczeg-
ólnych pozycji w specjalistycz-
nych księgarniach w odległym
mieście wojewódzkim.

MARIA POLCYNOWA

List ze wsi

Gospodarskie słowo

Przez trzy dni po obradach VI Plenum KC PZPR nie za-
mykały się drzwi u Leona Kosowickiego — naczelnika
gminy Szydłowo (woj. piłskie). Gośćmi tak licznie go od-
wiedzającymi byli miejscowi rolnicy ze Starej Łubianki, Do-
brzyca, Krępska, Zawady, Leżenicy. Sprowadziła ich tutaj do-
bra gospodarska wola. Wszyscy, którzy przeszli przez gabi-
net naczelnika wyrażali ochotę przystąpienia do odbudowy
pogłowia bydła i trzody chlewniej.

Jako pierwszy zjawił się Kazimierz Pankowski ze Starej
Łubianki gospodarujący na 35 hektarach. Zadeklarował budo-
wę pomieszczenia inwentarskiego dla 200 sztuk trzody chlewn-
nej. Już w czerwcu zamierza tam wprowadzić 12 macior
z przychowikami.

Edward Wisiołek z kolonii Leżenica gospodarujący na 17
hektarach, specjalizujący się w hodowli trzody chlewniej
w ubiegłym roku sprzedał prawie sześć ton żywca. Obecnie
ma 5 macior, a zadeklarował po rozbudowie i modernizacji
posiadanych chlewni zwiększyć ich liczbę do 8 sztuk i cały
przychówek zakontraktować.

Kazimierz Dudek zgłosił potrzebę dzierżawy gruntów z Pań-
stwowego Funduszu Ziemi. Uważa, że obecne pogłowia trzo-
dy chlewniej mogłyby zwiększyć z 80 do 130 sztuk.
Inny rolnik — Józef Nowak z Wilka do nowo zbudowa-
nej obory wprowadził niedawno 60 bukałów.

W gminie Szydłowo jest 26000 hektarów w tym 13000 ha
gruntów ornych. Jest to w skali województwa gmina średnio-
ciężarowa. Przeważają tu uprawy przemysłowe — przede
wszystkim rzepak. Z rozeznania służby rolnej w gminie wynika,
że jest 918 wolnych słonowisk dla bydła i 1529 dla trzody
chlewniej. Jest to skutek spadku pogłowia.

Wszystkie wolne stonowiska trzeba więc zagospodarować,
znajdując dobrych gospodarzy tych obiektów. Tkwią tutaj
ogromne rezerwy. Przykład rolników, którzy sami deklarują
możliwość zwiększenia produkcji żywca świadczy, że szanse
takie istnieją.

Dla tych, którzy będą dobrze gospodarować gmina może
zaofiarować 926 hektarów gruntów PFZ. Zważywszy, że w gmi-
nie jest 846 rolników indywidualnych prawie każdy z nich ma
szanse otrzymania dodatkowych gruntów. Oczywiście ziemie
te naczelnik przdzielił najlepiej gospodarującym. Istotnym
problemem jest również konieczność zmiany struktury zasie-
wów. Dobry rolnik nie może prowadzić rabunkowej gospodar-
ki, zasiewając co roku rzepak, gdyż jego podstawowym obo-
wiązkiem jest produkować, a nie na krótką metę „robić pie-
niądzę”.

Jak twierdzi naczelnik nowe warunki kredytów bankowych
przy zakupie materiału hodowlanego i siewnago oraz nowo-
zów i pasz powinny usprawnić i zmienić system gospodaro-
wania.
Tutaj w gminie mówią, że wystąpienie I sekretarza KC PZPR
Edwarda Gierka na VI Plenum gwarantuje rolnikom dobre
gospodarującym możliwości dalszej rozbudowy i jak sami ro-
lnicy twierdzą ostatnie decyzje — bardzo ich do tego zachęci-
ły. Stąd też się wzięły indywidualne deklaracje i propozycje
rozwijania hodowli na szerszą skalę.

Naczelnik ma teraz kłopot. Obawia się, że służba rolno-
spraśa wszystkim potrzebom rolników — głównie w zakre-
sie nowozów i pasz. Nadzieje wiąże się z produkcją pasz
przez nowo uruchomianą Wytwórnię Pasz „Bacutill” w Walcu.

WŁADYSŁAW WRZASK

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Piatowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.